

Aby wykorzystać wszystkie możliwości, jakie daje radio, trzeba posiadać odbiornik

PHILIPS Super 456

Dziś 20 stron

Dziś „MÓJ GŁOSIK”

Nr. 158

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 11 czerwca 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

P. Prezydent wrócił do Warszawy Powitania na dworcach we Lwowie, Przemysłu, Przeworsku i Lublinie Stolica zgotowała żywiołową manifestację Głowie Państwa

WARSZAWA, 10.VI (PAT.)—Dziś w godzinach wieczornych stolica w oczekiwaniu powrotu z Rumunii p. Prezydenta Rzeczypospolitej przybrała uroczysty wygląd.

Ulice, którymi miał przejeżdżać orszak p. Prezydenta Rzeczypospolitej zostały udekorowane flagami.

Po obu stronach Alei Jerozolimskich powiewają ze specjalnie ustawionych masztów, przyozdobionych stylizowanymi orłami flagi o barwach narodowych.

Już na długo przed przybyciem p. Prezydenta Rzplitej gromadziły się wzdłuż trasy na chodnikach tłumy publiczności. Na jezdni po obu stronach stanęły liczne organizacje, młodzież szkolna. Wojsko od dworca aż do Zamku zaciągnęło szpaler.

W Al. Jerozolimskich naprzeciw wyjścia na peron, na który miał przybyć pociąg p. Prezydenta Rzplitej stanęły poczty sztandarowe sfederowanych związków b. wojskowych. Dalej ustawili się szwadron honorowy szwoleżerów. Na chodniku przed wyjściem ustawiły się poczty sztandarowe cechów.

Samo wyjście z peronu na uli-

ce zostało pięknie udekorowane girlandami z jedliny i bogato iluminowane. Na przeciwko dworca widniał duży transparent z napisem: „Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje”.

Dolny peron dworca Zachodniego udekorowano zielenią i emblematami państwowymi.

Schody prowadzące ku wyjściu na Al. Jerozolimskie wysłano dywanami oraz iluminowano. Przed samym wyjściem stanął posterunek honorowy kompanii zamkowej.

Na peronie ustawiła się kompania chorągwianna pułku piechoty z orkiestrą. Parę minut po godzinie 21-ej poczęli przybywać na dworzec dygnitarze państwowi: prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, marszałek senatu Prystor, marszałek sejmu Car, członkowie rządu, prezes N. I. K. gen. dr. Jakób Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Helczyński, podsekretarze stanu, członkowie poselstwa rumuńskiego w Warszawie, generalicja, prezydium m. Warszawy z prezydentem Starzyńskim na czele i wyżsi urzędnicy państwowi.

O godz. 21 m. 15 przybył na peron dowódca O. K. gen. Trojanowski, który dokonał przeglądu kompanii chorągwianej.

O godz. 21.30 przybył na dworzec pan Marszałek Śmigły Rydz. Po przywitaniu się z panem premierem gen. Sławoj-Składkowskim, marszałkami izb ustawodawczych i członkami rządu, p. Marszałek skierował się na dolny peron.

W chwili ukazania się Marszałka na peronie, orkiestra odegrała hymn honorowy, kompania chorągwianna sprezentowała broń.

Po przejściu przed frontem kompanii p. Marszałek wraz z obecnymi dostojnikami państwa wypił się w stronę toru, na który wejść miał pociąg, wiozący p. Prezydenta Rzplitej.

O godzinie 21.43 wjechał na peron przy dźwiękach hymnu narodowego pociąg specjalny.

Wysiadającego z wagonu pana Prezydenta Rzplitej w towarzystwie min. Becka i towarzyszącej mu świty powitał p. Marszałek Śmigły-Rydz, następnie p. premier, marszałkowie senatu i sejmu, członkowie rządu i kolejno wszyscy obecni na peronie dostojnicy.

Odebrawszy następnie raport od dowódcy kompanii chorągwianej, p. Prezydent Rzplitej przeszedł przed jej frontem w towarzystwie p. Marszałka Śmigłego-Rydz, p. premiera Sławoj-Składkowskiego i p. min. spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego.

Przed opuszczeniem dolnego peronu p. Prezydent Rzplitej pożegnał się z maszynistą i obsługą pociągu specjalnego, ściskając wszystkim dłonie.

W chwili, gdy pan Prezydent ukazał się w Al. Jerozolimskich w otoczeniu Marszałka Śmigłego-Rydz i dostojników państwowych, zebrana tłumnie publiczność zgotowała Głowie Państwa żywiołową manifestację.

Oczekująca u wyjścia gromada zuchów (młodych harcerzy) wręczyła p. Prezydentowi piękny bukiet kwiatów.

Wśród okrzyków na jego cześć Prezydent zajął miejsce w otwartym samochodzie w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego gen. Schally'ego.

W asyście szwadronu szwoleżerów samochód, wiozący p. Prezydenta ruszył powoli ulicami miasta, rześsiście iluminowanymi, na Zamek.

Zebrana tłumnie wzdłuż całej trasy ludność stolicy gorąco manifestowała, a młodzież zasypała kwiatami ulice, którymi posuwał się samochód p. Prezydenta.

Wśród gromkich okrzyków „Niech żyje p. Prezydent”, orszak wjechał na Pl. Zamkowy szczelnie wypełniony tysiącami tłumami. Przed Zamkiem widniał pięknie oświetlony wielki transparent z napisem: „Pan Prezydent Rzplitej niech żyje”.

Pan Prezydent R. P. podczas przejazdu przez miasto serdecznym uśmiechem dziękował ludności za zgotowaną mu żywiołową manifestację.

Entuzjastyczne powitania od granicy do Warszawy

Powrót p. Prezydenta Rzplitej do kraju był jednym nieprzerwanym pasmem żywiołowych manifestacji tłumów.

Pociąg, wiozący p. Prezydenta przybył o godz. 9 do Czernowic.

Pan Prezydent wyszedł na peron, gdzie został powitany przez przedstawicieli władz oraz tłumy ludności. O g. 9.42 pociąg ruszył w dalszą drogę.

(Dokończenie na str. 4).

Wyrok na Leskę uchylony! Sprawę jego rozpatrzy po raz drugi lubelski sąd apelacyjny

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd Najwyższy sporządził motywy wyroku w sprawie przytoczonej. 6 skarg kasacyjnych wniosło 25 oskarżonych.

Sąd Najwyższy częściowo tylko uwzględnił skargi kasacyjne, stwierdzając:

„Niesłusznym jest zarzut obrazy przepisów postępowania karnego w związku z art. 21 K. K., gdyż Sąd Apelacyjny ustalił, że względem I. Frydmana, Zajdęgo, Ferszta, Krengla i Legi, oskarżonych z art. 163 K. K. o udział w zbiegowisku na ul. War-

szawskiej, nie może mieć zastosowania art. 21 K. K., albowiem w czasie działania tej grupy oskarżonych nie zachodziła potrzeba odpięcia bezpośrednich bezprawnych zamachów na jakiegokolwiek dobro oskarżonych lub innych osób, gdyż tych zamachów nie było.

Co się tyczy kasacji oskarżonego Leski, polegała w istocie rzeczy, pomimo nadania wywodom przytoczonym na uzasadnienie pozoru wykazywania formalnej wadliwości uzasadnienia wyroku, na polemice z przekonaniem Sądu Apelacyjnego o

wiarygodności zeznań wspomnianych świadków co do istoty dla oceny kwestii winy oskarżonego okoliczności, iż strzały, po których Wieśniak upadł śmiertelnie raniły na ziemię w odległości kilku kroków od domu Leski, padły z okna mieszkania tego oskarżonego i że ten ostatni był ich sprawcą.

Sposób, w jaki Sąd Apelacyjny odparł wywody apelacji, zmierzające do wykazania rzeczowej niemożliwości, by Wieśniak został zabity jednym ze strzałów, które padły z okna oskarżonego Leski, uznać należy

za odpowiadający w zupełności wymaganiom art. 379 § 1a K. P. K., albowiem ocena, czy oskarżony mógł przez otwór powstały wskutek wybicia szyby w oknie trafić Wieśniaka, idącego ulicą, nie wymagała bynajmniej matematycznych obliczeń, uwzględniających szczegółowo wysokość parteru, wymiary okna, szerokość parapetu, wzrost oskarżonego Leski i t. p., lecz mogła być dokonana na podstawie samego uzmysłowienia sobie danych warunków”.

Natomiast Sąd Najwyższy, nie zależnie od odrzucenia całkowi-

tego skargi kasacyjnej obrońcy Leski — adw. Szumańskiego, w trybie art. 517 K. P. K.

NAKAZAŁ PONOWNIE ROZPATRYĆ SPRAWĘ W CZĘŚCI DOTYCZĄCEJ WYMIARU KARY DLA LESKI.

Wobec częściowego uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego, sprawa przytyka będzie ponownie rozpatrywana w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie. Sąd Najwyższy przesłał już akta do Lublina. — Rozprawa ta odbędzie się prawdopodobnie dopiero po feriach letnich.

Foreign Office w ofensywie

Londyn myśli przede wszystkim o zahamowaniu ekspansji włoskiej

Poza Londynem zdaje się wywoływać zdziwienie nagła, nieomal gorączkowa działalność Foreign Office, której aktywność w ostatnich miesiącach po zostawiała wiele do życzenia. — Nie jest to żaden cud, lecz najnaturalniejsze zjawisko: przede wszystkim ostatecznie minął czas uroczystości koronacyjnych, następnie konferencja imperium jest równie prawie zakończona, a wreszcie gabinet został zreorganizowany i ma nowego premiera. A nawet w konserwatywnej Anglii istnieje zwyczaj, że nowy rząd stanu początkowo rzuca się z wielką aktywnością na wszelkie sprawy i usiłuje osiągnąć możliwie szybko widoczny sukces, bowiem dobry start wiele znaczy.

Oto są główne metody obecnej aktywności Edena. Trzeba na sytuację patrzeć tak trzeźwo, jak ona naprawdę wygląda. — Mylą się ci, którzy przypuszczają, że polityka angielska stoi bez pośrednio w obliczu nowej orientacji, ponieważ koncepcje Chamberlaina są zupełnie inne, niż jego poprzednika. Ale nie chodzi o nową orientację, nie chodzi o żadną koncepcję, a jedynie o aktywność dla samej aktywności: jest to miewątpliwie objaw pomysłny, ale należy się wystrzeżać w tej chwili zbyt daleko idących kombinacji.

Dwa fakty są i pozostają pod sławowymi czynnikami brytyjskiej polityki zagranicznej: po pierwsze utrzymanie pokoju tak długo, jak to wogóle będzie możliwe, po drugie realizacja ze wszystkich sił zbrojeń imperium. Jako trzeci, zupełnie oczywisty czynnik, dochodzi jeszcze stanowcze dążenie do utrzymania status quo, o ile dotyczy to brytyjskiego panowania nad światem. Nie wyklucza to małych kompromisów, ale nie pozwala na kompromisy wielkie, któreby mogły zagrażać angielskiemu stanowi posiadania.

Tylko z tych zasadniczych faktów należy wychodzić, gdy się chce zbadać, jakie praktyczne cele postawiła sobie obecnie angielska polityka zagraniczna. Optymizm był w ostatnich dniach bardzo znaczny w Londynie, a jeszcze dziś, aczkolwiek przygasł już pierwszy entuzjazm, jest on widoczny przede wszystkim w stosunku do za gadania hiszpańskiego, które stało się punktem centralnym całej polityki europejskiej wogóle i przewyższa pod tym względem nastroje Paryża, Berlina czy Rzymu. Optymizm ten jest trochę sztuczny dla ludzi, którzy nieco orientują się w metodach Foreign Office i niewątpliwie ma głębszy cel. Stanowczo szczerze jest jednak życzenie Chamberlaina co do ukoronowania początków swych rządów gestem, któryby przyniósł odprężenie sytuacji i otworzył perspektywę dla dalszych pertraktacji międzynarodowych.

Byłoby oczywiście bardzo pożądanym, gdyby usiłowania Foreign Office zdołały doprowadzić nie tylko do urzeczywistnienia polityki interwencyjnej na wodach hiszpańskich, lecz przy tej okazji zdołały skłonić Włochy i Niemcy do powrotu do ligi narodów, a może nawet do zawarcia paktu czterech. Program ten, gdyby mógł być urzeczywistniony, spowodowałby odprężenie sytuacji i to tak intensywne, że dziś trudno nam sobie to wprost wyobrazić. Ale marze nie to jest bodaj zbyt piękne, aby było prawdziwe, a w lon-

dyńskim Foreign Office niema zwyczaju marzyć, choćby się nie wiem jak różowo patrzyło w przyszłość.

Mówiąc zupełnie wyraźnie: tylko ślepy nie dostrzegłby, że obecne usiłowania Anglii dojsza z Niemcami do pomyślnego porozumienia nie tylko w stosunku do Hiszpanii, są skierowane swym ostrzem wyraźnie przeciwko Włochom. I Eden dał wyraźnie do zrozumienia Ribbentropowi, przed jego wyjazdem do Berlina, że absolutnie nie życzy sobie sojuszu wojskowego pomiędzy Niemca-

mi i Włochami, ponieważ Anglii stanowczo nie zależy na wzmocnieniu pozycji strategicznej Włoch na morzu Śródziemnym — najsłabszym punkcie imperium brytyjskiego!

W istocie Anglia ma zupełnie inne, częściowo nawet wręcz przeciwnie powody, aby nie przeceniać zbyt łatwo osi Rzym — Berlina. Niemcy nie są jeszcze dziś przeciwnikiem Anglii, żądają kolonialne wydają się w tej chwili odsumiarte i w stosunkach tych dwóch mocarstw niema bezpośrednich stref niebezpieczeństwa. Inaczej wygląda sprawa

z włoską polityką śródziemnomorską. Abstrahując zupełnie od Hiszpanii, istnieje jeszcze Syria, Trypolis, Egipt i Palestyna — wszystko to są strefy, gdzie za kulisami odmiętyczy toczy się włosko-angielska walka o większe wpływy.

Nie oznacza to bynajmniej, że starcie wojenne pomiędzy Włochami i Anglią jest nieuniknione wcześniej, czy później. Być może — tak argumentują w Foreign Office — można będzie później dojść z Włochami do zadawalającej umowy, ale do tego czasu w każdym razie

ze strony angielskiej musi być zaniechane wszystko, co mogłoby wzmocnić pozycję Włoch.

Na tym polega w gruncie rzeczy polityka hiszpańska Foreign Office. Obecny konflikt interwencyjny daje Chamberlainowi pożądaną okazję poruszenia ostrożnie wszystkich wielkich zagadnień, aby za jednym zamachem osiągnąć możliwie jaknajwięcej. Na tym w każdym razie polega głębszy sens obecnej aktywności angielskiej polityki zagranicznej.

John Abbe.

PODRÓŻ PO NIEBIE

w „pałacu wynalazków” na wystawie w Paryżu

Paryż, w czerwcu.

„Pałac wynalazków”, gwóźdź paryskiej wystawy światowej, znajduje się w tak zwanym „Grand Palais”, wielkim gmachu między Polami Elizejskimi a Sekwaną, przy moście Aleksandra III, zbudowanym w r. 1900, specjalnie dla wystaw. — Corocznie mieści się tutaj słynny „Salon” i wówczas na ścianach ciągną się kilometrami obrazy różnych szkół, kierunków i tematów. Później miejsce salonu zajmują wystawy gospodarstwa wiejskiego i zamiaszt przyszłych Rafaelów, oglądamy flegmatyczne, normandzkie kroki, olbrzymie konie i koguty. — Następnie „Grand Palais” zapelnia się hałaśliwymi maszynami, które są ostatnim krzykiem mody samochodowej — to „Salon automobilowy”. Zamiast aut znajdują się tam niekiedy też powietrzni koledzy i atmosfera drży od szumu motorów samolotowych. W międzyczasie, w „Grand Palais” skaczą przez bariery elegancyi kawalerzyści różnych narodowości, obserwowani przez wytworne paryżanki.

Obecnie „Grand Palais” przekształcił się w pracownię czystej nauki, w świątynię Prometeusza: Pałac wynalazków znalazł tutaj tylko czasowy przytułek. Ma on przed sobą tak ważne zadania, przedmioty, zgromadzone w nim są tak cenne i wydano na jego urządzenie tyle pieniędzy, że postanowiono z czasem zbudować w pobliżu „miasta uniwersyteckiego” specjalny budynek dla stałej wystawy naukowej.

Blum wprowadził pewną nowość, która nie ma analogii w historii: w rządzie stworzono specjalny podsekretariat naukowych zdobyczy, na czele którego stoi — w stopniu wiceministra — najznakomitszy uczoney francuski, Jean Perrain, akademik i laureat Nobla, specjalista chemii fizycznej. Po raz pierwszy czysta nauka zajęła miejsce na mostku kapitańskim okrętu państwowego. Wicemin. Jean Perrain stworzył „PALAC WYNALAZKÓW” i osobiście kierował urządzeniem niektórych działów.

Przechodzimy obok gigantycznej postaci Prometeusza, symbolizującej naukowe dążenie, — znajdującej się w centrum sali Chemii, obok postaci, wyobrażających: Naukę, Odkrycia, Teorię i Doświadczenie, i zaczynamy podróż po świecie zdobyczy naukowych.

Na światowej wystawie w r. 1900. ASTRONOMIA zajmowała kilka sal — jeśli kierownicy

sekcji astronomicznej na wystawie w 1937 roku, chcieliby powiększyć pomieszczenia, proporcjonalnie do postępu, który zrobiła nauka o niebie w ciągu 37 lat, musieliby zbudować obszar, obejmujący prawie całą kulę ziemską. Trzy olbrzymie makiety dają wyobrażenie o potężnych rozmiarach Wszechświata, w bezbrzeżnych oceanach którego rozrzucone są ziarenka gwiazd.

Pierwsza makietka obejmuje system Drogi Mlecznej (częścią tego systemu jest nasz system słoneczny). Sąsiednia makietka obejmuje różne części systemów. A trzecia wyobraża Wielki System Planetarny — rzeźbiony model systemu słonecznego. Rozmiary modeli są potężne.

Na jednej z bocznych ścian „Sali Wielkiej Drabiny” — znajdują się powiększona fotografia Drogi Mlecznej, o rozmiarze 20 na 4 metry, nad którą pracowano przez pół roku. Na drugiej ścianie wisi tablica klasyfikacji i ewolucji gwiazd, w rozmiarze jedna dwudziesta dziesiąta miliarda, wykazująca zmniejszenie się objętości gwiazdy w trakcie jej egzystencji.

Przechodzimy do sali Gwiazdździstego Wszechświata, gdzie widać olbrzymie (4 na 6 metrów) fotografie spiralnych mgławic. Specjalne „panneau” przeznaczone jest dla „nowych gwiazd”, które rodzą się we wszechświecie, w rezultacie katastrof kosmicznych. W końcu rząd interesujących makiet pokazuje, jak człowiek od czasów starożytnych po dziś dzień, wyobrażał sobie budowę Wszechświata.

Następna sala poświęcona jest SŁOŃCU. Pośrodku — olbrzymia astronomiczna rura, rzucająca na ekran powiększone wyobrażenie rzeczywistego słońca, na którym można zobaczyć „plamy”, — tym bardziej, że zbliżamy się do okresu ich maksimum. Na ścianach wielkie fotografie słońca, protuberancji i słonecznej korony. Tu wyświetla się również „filmy słoneczne” — najbardziej interesujące są zdjęcia gigantycznych języków ognia, wydobywających się z kuli słonecznej. Te same protuberancje przedstawione są na wspaniale wykonanych freskach.

SALA KSIĘŻYCA z wielkim reliefem powierzchni księżycowej (4 metry w przekroju), wykonanym przez belgijskiego astronoma Stiuwaerta, który pracował nad nim 10 lat. Gra światła projektorów daje złudzenie wszystkich kolejnych faz księżycy. Bardzo interesujące są

również fotografie księżycy, zrobione przez największy na świecie teleskop, z góry Wilson.

Wchodzimy do SALI PLANET — seria kręcących się światów, wykonanych w tej samej skali (jedna setna miliona), daje wyobrażenie o rozmiarach porównawczych planet, rozpoznając od olbrzymiego Jupitera (1,5 metra), do maleńkiego Merkurego (4 centymetry) i uzupełniona jest fotografiami i rysunkami. Mars, znany lepiej, niż inne gwiazdy, przedstawiony jest na wielu mapach i reliefach.

Pośród planet spotykamy i naszą Ziemię — tak, jak widzą ją ewentualni mieszkańcy Marsa — światek 70-centymetrowy, na którym po przez otaczające obłoki, trudno jest rozróżnić lądy i oceany. Obrazu dopełniają dwie fotografie ziemi, zrobione z wysokości 22 kilometrów.

Przechodzimy przez sale fizyki kuli ziemskiej, komety i meteorów, obserwatoria i sale instrumentów i robimy krótką, lecz pouczającą przechadzkę po „ETAPACH POSTĘPU”, — postępu, zbudowanego na zdobyciach nauki. Za salą przedhistorycznej techniki, znajdują się sala technicznych zdobyczy wieków średnich, — zwiedzający, nie bez zdziwienia, dowiaduje się, że najważniejszymi odkryciami technicznymi owych czasów był ster i racjonalna uprzęż koni, które były rewolucją w dziedzinie transportów. Warsztat drukarski, warsztat tkacki i pierwsza maszyna parowa — wykazują, jak człowiek stawał się gospodarzem świata. Następnie idą sale „ROZWOJU DŹWIĘKU” i „RUCHU” — nowe etapy zwycięstwa nad czasem i przestrzenią. W salach tych nie ma szematów, ani wykresów — tylko historyczne instrumenty i maszyny.

Fizyka rozpoczyna się od oddziały „Świata” — w którym zaznajamiamy się z prawami fizyki, rządzącymi światem. Za „światem” następuje oddziały „ELEKTRYCZNOŚCI”, którego gwóździem jest jedyna w świecie maszyna elektrostatyczna, zbudowana przez młodego laureata Nobla, Joliot (męża córki Curie - Skłodowskiej). Na 2-ch olbrzymich postumentach, się-

gających do drugiego piętra, znajdują się dwa pomieszczenia (po 3 metry przekroju) dla badaczy. Między tymi pomieszczeniami przechodzi prąd o sile 5 milionów wolt i przeskakuje iskry długości 2 — 3 metrów. — Maszyna ta otoczona jest siatką, aby publiczność nie mogła się do niej zbliżyć.

W salach „BUDOWY MATERII” śledzimy zjawiska fosforescencji, widzimy spadek ciał w próżni, efekty rozszerzających się i ściśniętych gazów, krystalizację, na prostych przykładach i doświadczeniach poznajemy budowę materii i zaznajamiamy się z atomami, elektronami i neutronami.

Jest to przodująca część fizyki, lecz uwaga zwiedzających będzie prawdopodobnie skierowana na efektywny oddziały mechanicznej, gdzie na szeregu ruchomych modeli obserwować można prawa ciężenia i ruchu.

Drugie piętro zajmuje CHEMIA. I tu nie zapomniano o trudach naszych przodków: w sali centralnej oglądamy ciemny pokój alchemika, laboratorium La Voisiera, który został ścięty na gilotynie, jako „wrog narodu”, a po tym wchodzimy do jasnego, obszernego laboratorium nowoczesnego.

Na prawo i na lewo znajdują się sale chemii fizycznej, geochemii, metalurgii, za którymi idą: chemia organiczna, biologiczna i terapeutyczna. Czysta nauka jest ciasno połączona z przemysłem i na miniaturowych aparatach, które są kopiami prawdziwych, obserwujemy, jak wyrabia się cukier, lekarstwa, farby, papier i perfumy, jak czyści się naftę, robi stopy metaliczne i td. Oprócz „martywych” aparatów, na wystawie znajduje się również prawdziwe laboratorium chemiczne, wspaniale urządzone.

W oddziale CHEMII BIOLOGICZNEJ poznajemy skład i własności kaloryczne różnych rodzajów pożywienia i na własne oczy widzimy tajemnicze witaminy i hormony. Stąd przechodzi się do BIOLOGII i MEDYCYN, ale obejrzenie tych oddziałów należy odłożyć na drugi raz, nie zapominając również o niezwykle ciekawej i po raz pierwszy w świecie urządzonej, wystawie zdobyczy matematycznych.

Pałac Wynalazków — to nie muzeum, a laboratorium wiedzy i nauki, a twórcy jego, z Jeanem Perrainem na czele, obiecują liczne wykłady, odczyty, seansy kinowe i demonstracje pod kierownictwem znanych uczonych.

Wi. T-ow.

KINO „EUROPA”
Pocz. s. 4. 6. 8. 10.
Powt. premiery
ZABRONIONE SZCZĘŚCIE
Przepiękny dramat miłosny rozgrywający się na tle rewolucji.

Haile Selassie członkiem honorowym Zw. studentów w Cambridge

LONDYN, 10. 6. Haile Selassie wybrany został w dniu wczorajszym członkiem honorowym związku stud. uniwersyteckiego w Cambridge.

Wchodzącego na salę posiedzenia negusa studenci powitali oklaskami.

Haile Selassie przemówił krótko po francusku, poczym wzięła się dyskusja nad projektem rezolucji, stwierdzającej, że najlepszą gwarancją pokoju europejskiego jest wprowadzenie w życie zasady bezpieczeństwa zbiorowego.

250.000 zł. strat spowodował pożar w Oleśnicy

KIELCE, 10. 6. (PAT) — Pożar, jaki wybuchł wczoraj w Oleśnicy (pow. stopnicki) wzniciły dzieci. Kobietę i dziecko, co do których początkowo przypuszczano, że zginęły w płomieniach, odnaleziono.

Straty spowodowane pożarem, wynoszą ponad 250,000 zł.

5 więźniów uciekło w Międzyrzeczu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Policja warszawska otrzymała w dniu wczorajszym wiadomość, iż z więzienia w Międzyrzeczu zbiegło 5 więźniów.

Uciekli oni z więzienia po przepiłowaniu kraty u okna celi. Za zbiegami wdrożono energiczne posęgi.

Zmarł b. premier Robert Borden

OTAWA, 10. 6. (PAT). Zmarł w wieku lat 82 sir Robert Borden, b. premier rządu kanadyjskiego i główny delegat Kanady na konferencję rozbrojeniową.



Pamiętajmy o Kremie NIVEA,
bo wzmacnia skórę!

NIVEA

Proces W. Szczerbowskiego 15 b. m. Ojciec oskarżonego zeznawać będzie w charakterze świadka

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 15 czerwca r. b. odbędzie się w sądzie okręgowym w Brześciu n. Bugiem proces

18-letniego rzeźnika Welwela Szczerbowskiego, oskarżonego o dokonanie zabójstwa na osobie ś. p. st. post. służby śledczej Kędziory.

Ojciec oskarżonego wystąpić będzie w procesie w charakterze świadka.

Proces oczekiwany jest z ogromnym zainteresowaniem.

W związku z tym procesem Polska Agencja Telegraficzna donosi co następuje:

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych na podstawie zeznań całego szeregu naczynych świadków, zabójca posturkowego policji śledczej Kędziory w Brześciu nie jest Ajzyk Szczerbowski, a tylko syn jego, 18-letni Welwel Szczerbowski, który w śledztwie przyznał się do mordu, wyjaśniając, że czynu tego dopuścił się, powodowany chęcią zemsty za odebranie mu mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju.

Zabójstwo, wg. zeznań Welwela Szczerbowskiego, zostało dokonane nożem rzeźnickim, a nie musatem, jak prasa podała. Noż wg. wskazówek oskarżonego odnaleziono.

W stosunku do Ajzyka Szczerbowskiego śledztwo zostało umorzone. Jest on pociągnięty do odpowiedzialności tylko za zawodowe uprawianie potajemnego uboju.

9 osób skazano

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd okręgowy w Brześciu n. Bugiem rozpatrywał wczoraj sprawę 9 osób, oskarżonych o branie udziału w zajęciach antyżydowskich w dniu 13 maja roku bież.

Sąd wszystkich oskarżonych skazał po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, przy czym wypuszczeni oni zostali z więzienia na wolność.

Powództwa cywilnego kupca Krawczyka sąd nie uwzględnił.

Sily opuszczają papieża Bezsenność oraz upały wywierają ujemny wpływ na zdrowie Piusa XI

RZYM, 10. 6. (PAT). Agencja Stefani donosi z Castel Gandolfo, że panujące w ostatnich dniach upały odbiły się niekorzystnie na zdrowiu papieża.

Ojciec św. wydaje się bardzo zmęczony również bezsennością, która go trapi nocami. Mi-

mo to jednak nie chce zmienić codziennego trybu życia i w dalszym ciągu udziela audiencji.

Lekarz, opiekujący się papieżem, załeca wystrzeganie się zmęczenia i możliwie największy odpoczynek. Pragnąłby on, aby audiencje zostały całko-

wicie zawieszono. Nie mogąc jednak tego osiągnąć, prosi kardynałów i prałatów przed posłuchaniem, aby referowali krótko i zachowywali ostrożność.

Jakkolwiek choroba nie rozwija się, sily papieża powoli słabną.

Szef „Hitlerjugend” oskarżony o deprawowanie swych podkomendnych i uprawianie z nimi zakazanych związków

WIENIEN, 10. 6. (Tel. wł.). — Prasa tutejsza na podstawie relacji swych korespondentów z Berlina podaje sensacyjną wiadomość, iż przywódca młodzieży hitlerowskiej, szef „Hitlerjugend”, Baldur von Schirach znalazł się pod zarzutem deprawowania swych podkomendnych przez uprawianie z nimi zakazanych związków.

Doniesienie o tym zbroczeniu przywódcy młodzieży hitlerow-

skiej złożył osobiście kanclerzowi Hitlerowi szef SS. Himmler.

Oskarża on Baldura von Schirach o przestępstwo wobec dwu młodzieńców i o notoryczne demoralizowanie młodzieży, znajdujące się pod jego opieką.

Należy zaznaczyć przy tym, że już w roku 1931 Baldur von Schirach stał pod analogicznymi zarzutami i już wtedy był zachwyany na swym stanowisku.

W dalszym ciągu raport Himmlera stwierdza, że zbroczenie, o którym mowa, jest nader szeroko rozpowszechnione w „Hitlerjugend”, a starsi kole-dzy, w szczególności niektórzy przełożeni, nadużywają nieświadomości nieletnich chłop-ców.

Nie mniej gorsząco przedstawiają się stosunki moralne w obozach pracy dziewcząt. Dowodem tego jest fakt, iż duży procent nieślubnych matek rekrutuje się w dzisiejszych Niemczech właśnie z szeregów dziewcząt, odbywających służbę w obozach pracy.

Poważne zarzuty natury moralnej również o zbroczenie rozpowszechnione w sferach elity hitlerowskiej wpłynęło ostatnio na ręce kanclerza Hitlera przeciwko szefowi sztabu S. A. Luternu.

Zarzuca mu się mianowicie takie samo skorumpowanie swe go otoczenia, jakiego w swoim czasie dokonał zabity Röhm.

Liczne wypadki omawianego zbroczenia zanotowano również w korpusie samochodowym (M. S. K. K.). W wielu wypadkach dochodziło do tego, że policja musiała interweniować, ażeby położyć kres orgiom, uprawianym w miejscach publicznych.

Wiadomości powyższe obalają legendę o czystości moralnej w poszczególnych środowiskach hitlerowskich. Nawijając do słów min. Goebbelsa, że partia nie zawaha się wystrzelać w bezwzględny sposób zbroczenia, tak, jak postąpiła w swoim czasie, rozstrzelując Röhma, dzienniki wiedeńskie wzywają

kanclerza Hitlera do usunięcia znanych mu brudów.

Korespondenci zaznaczają przy tym jednak, że należy powściąpliwie, ażeby to nastąpiło, gdyż zbyt wielu dzisiejszych dostojników partyjnych musiałoby śmiercią okupić swe przestępstwa.

Röhm nie zginął za swe zbroczenia, lecz dlatego, iż stał się niewygodny dla niektórych swych towarzyszy.

Parlamentarzyści żydowscy u pana premiera Składkowskiego

WARSZAWA, 10. 6. (PAT). — Prezes rady ministrów gen. Sława woj. Składkowski przyjął dziś delegację senatorów i posłów żydowskich na czele z posłem

Sommerstemem, w osobach: sen.: Schorra, sen. Trockenheima oraz posłów Golliba, Minceberga i Rubinsteina.

Matka Stalina zmarła

Stan zdrowia siostry Lenina budzi poważne obawy

PARYŻ, 10. 6. (PAT). — Agencja Havasa donosi z Moskwy, że dziennik „Zaria Wostoka”, wychodzący w Tyflisie, ogłasza wiadomość o śmierci Katarzyny, córki Jerzego Dzugaszwilli, matki Stalina.

MOSKWA, 10. 6. (PAT). — Agencja Tass donosi, że stan zdrowia siostry Lenina — Marii Uljanow budzi obawy. Chora jest nieprzytomna. Lekarze stwierdzili wylew krwi do Mózgu.

Zbiórka żelaza we Włoszech Znikają kraty i sztachety, otaczające ogrody i gmachy

RZYM, 10. 6. (PAT). — Postanowiono rozszerzyć przeprowadzoną ostatnio w całych Włoszech zbiórkę żelaza. Już zostały zdjęte kraty żelazne, otaczające niektóre ogrody Rzymu, w tej liczbie ogród słynnej willi Borghese. Zdję-

to również sztachety żelazne otaczające gmach ministerstwa finansów.

W oficjalnym biuletynie partii faszystowskiej ukazały się specjalne instrukcje w sprawie udziału organizacji partyjnych w zbiórce żelaza.

Strajk elektrowni w Michigan unieruchomił fabryki, zatrudniające 100 tys. ludzi

NOWY JORK, 10. 6. (PAT). — Personel elektrowni w Michigan zastrajkował, unieruchamiając fabryki, położone w dolinie Saginaw, a zatrudniające 100,000

robotników. Wbrew opinii przywódców strajku, robotnicy elektrowni nie zgadzają się podjąć pracy przed ustaleniem podwyżki płac.

Telegram do Hitlera

107 członków Izby gmin prosi o złagodzenie wyroku

LONDYN, 10. 6. (PAT). — Renter donosi, że 107 członków Izby gmin labourzystów i liberalów wysłało do kanclerza Hitlera telegram, w którym proszą w interesie pokoju i

ludzkości o złagodzenie wyroku specjalnego trybunału w Berlinie, skazującego na karę śmierci dwóch przywódców związków zawodowych Stamma i Rembke.

Zaremba -- ojcem „Kropelki”

5-letnia córeczka Gorgonowej wykazuje zdolności sceniczne

LWÓW, 10. 6. (Tel. wł.). — W sądzie grodzkim we Lwowie zakończył się proces alimentacyjny, wytoczony arch. Zarembie przez kuratora nieślubnej córki Gorgonowej, adw. dra Axera.

Zaremba nie przyznał się do ojcostwa, a przebywająca w więzieniu w Fordonie Gorgonowa twierdzi, że Zaremba jest ojcem jej córki.

Sąd uznał Zarembę ojcem „Kro-

pelki” i przyznał alimenty od maja 1934 do września 1938 r. po 50 zł. miesięcznie, a od 1 października 1938 r. po 80 zł.

„Kropelka”, obecnie już 5-letnia dziewczynka, przebywa w miejskim zakładzie sierot przy ul. Kadeckiej we Lwowie. Wykazuje ona zdolności sceniczne i bierze udział w dziecięcych przedstawieniach i występach w zakładzie.

Za pieniądze ks. Windsoru ślub zakochanej pary w Stanisławowie

STANISŁAWÓW, 10. 6. (Tel. wł.). — Do urzędu pocztowego w Stanisławowie nadszedł w tych dniach przekaz na 100 funtów. Na przekazie jako wysyłający wskazany był ks. Edward Windsor, a jako adresat młody lekarz stanisławowski, dr. S.

Sensacja znalazła rychłe rozwiązanie.

Dr. S. kończąc studia w Wiedniu zakochał się w pewnej młodej dziewczynie.

Wróciwszy do rodzinnego miasta wkrótce przekonał się, że minimalna praktyka początkującego lekarza nie pozwoli mu na poślubienie ukochanej, również jak on, ubogiej panny.

Zakochany przed kilku tygodniami napisał list do ks. Windsoru, opowiadając szczerze dzieje swojej miłości i prosząc o pomoc w założeniu ogniska rodzinnego.

W odpowiedzi otrzymał przekaz.

P. Prezydent wrócił do Warszawy

(Dokończenie).

Na rumuńskiej stacji granicznej Grigore Ghice Voda p. Prezydent pożegnał się z delegacją rumuńską. Na frontonie dworca widniał napis: „Żegnaj Włodarz! zaprzyjaźnionej Polskiej Ziemi”.

O godz. 10 pociąg p. Prezydenta przybył do Śniatynia, po czym po krótkim postoju odjechał w stronę Stanisławowa.

Na dworcu w Stanisławowie zebrały się tłumy ludności. Przy dźwiękach hymnu narodowego i entuzjastycznych wiwatach, dzieci wręczyły p. Prezydentowi kwiaty.

Do Lwowa zjechał p. Prezydent o godzinie 13,28. Na dworzec przybyli przedstawiciele władz z p. wojewodą A. Biłkiem. Peron, udekorowany flagami o barwach narodowych zajęły poczty sztandarowe organizacji kombatanckich i liczne delegacje młodzieży szkolnej.

Prezydent miasta Lwowa Ostrowski przemówił do p. Prezydenta Rzplitej, podkreślając, że Lwów z największą dumą wspomina i chlubi się tym, że p. Prezydent przez długi i piękny okres swego życia tworzył i pracował tu ku pożytkowi i chwale ojczyzny jako profesor.

Po przemówieniu p. Ostrowskiego p. Prezydent witał się z wszystkimi, ze szczególnym zaś wzruszeniem z dziećmi Lwowa, które mu wręczyły bukiety róż. Przy dźwiękach hymnu pociąg ruszył w stronę Przeworska, dokąd zjechał o g. 13,34. Po dwuminutowym postoju p. Prezydent żegnany żywiołowymi okrzykami ludności, ruszył w stronę Rozwadów.

Wzdłuż całej trasy aż po Rozwadów, na stacjach w Łętowni, Leżajsku, Rudniku, Nisku, zgromadziły się masy ludności, które witały p. Prezydenta nieustannymi okrzykami. Pan Prezydent R. P. kilkakrotnie ukazywał się w oknie salonki, dziękując ludności za objawy hołdu i przywiązania.

O godz. 18.36 przy dźwiękach hymnu narodowego i gromkich okrzykach zebranej ludności zjechał do Lublina pociąg p. Prezydenta. Pan Prezydent R. P. wysiadł z pociągu w towarzystwie ministra Becka i członków domu wojskowego i cywilnego.

Po 3-minutowym postoju, pociąg odjechał w dalszą drogę do Warszawy, żegnany hymnem na rodowym i owacyjnymi okrzykami zgromadzonych tłumów.

Pioruny zabijają ludzi

Katastrofalna burza nad Katowicami

KATOWICE, 10.6. (PAT). — W czasie burzy, jaka przeszła wczoraj wieczorem nad Katowicami i okolicą jeden z piorunów uderzył w przewody wysokiego napięcia w Podlesiu obok Mikołowa. W tym czasie na boisk sportowym, obok którego prowadzą przewody, zabawiła się gra w piłkę nożną kilku chłopców.

Skutki uderzenia pioruna były tragiczne, gdyż grom zerwał przewody. W wyniku porażenia prądem wysokiego napięcia po-

Gwarancje bezpieczeństwa dla okrętów sprawujących kontrolę na wodach Hiszpanii

LONDYN, 10.VI (PAT). — Minister Eden przyjął oddzielnie ambasadorów Francji, Niemiec i Włoch. Rozmowy toczyły się na temat gwarantowania przez obie strony walczące w Hiszpa-

ni bezpieczeństwa dla okrętów wykonywujących kontrolę wybrzeży.

Jutro odbędzie się w tej sprawie posiedzenie w Foreign Office. Przepuszczalnie rząd walencki

zaakceptuje w ogólności przedstawione mu warunki ze swojej strony żądając gwarancji, iż bombardowanie portów hiszpańskich przez okręty, wchodzące w skład kontroli wybrzeża, nie

powtórzą się. Ze strony rządu powstańczego w Salamance nie ma żadnych zastrzeżeń w stosunku do przygotowywanego w Anglii projektu. Należy przypuszczać, że porozumienie nastąpi jutro lub pojutrze.

Projekt gwarancji bezpieczeństwa dla okrętów sprawujących kontrolę będzie przedstawiony przez Anglię obu stronom walczącym w Hiszpanii. Z chwilą wznowienia prac, komitet nieinterwencji podejmie kroki celem usprawnienia kontroli morskiej.

Rząd brytyjski przychylnie ocenia sytuację francuską w sprawie przydzielenia neutralnych obserwatorów na okręty kontrolujące wybrzeża hiszpańskie.

LONDYN, 10.6. (PAT) — Nota sowiecka twierdząc, że „Deutschland” nie należał do okrętów sprawujących kontrolę, a w każdym razie bezprawnie znajdował się u brzegów wyspy Ibiza, oraz żądająca, aby zagadnieniem bezpieczeństwa kontroli morskiej zajmował się pełny komitet nieinterwencji, a nie, jak obecnie, tylko 4 mocarstwa, wywołał w angielskich kołach politycznych wielkie niezadowolenie.

BILBAO, 10.6. (PAT) — Władza brytyjskie zakupiły za 9,000 funtów szt. jacht „Goize Coizarra”, który będzie służyć wyłącznie do ewakuacji ludności cywilnej miasta.

GIBRALTAR, 10.6. (PAT) — Dziś dokonano ekshumacji zwłok 26 marynarzy niemieckich, zabitych w czasie bombardowania pancernika „Deutschland”. Trumny ze zwłokami przewiezione zostaną jutro na pokład „Deutschland”.

Krwawe starcie strajkujących robotników z policją

YOUNGSTOWN, 10.6. (PAT) — Przed wejściem do zakładów Republic Steel Corp. doszło do starcia pomiędzy policją, a posterunkami strajkujących robotników. W chwili gdy przybył przed główne wejście samochód ciężarowy, naładowany żywnością dla robotników, zamkniętych w budynkach fabryki, posterunki strajkujących usiłowały zagrozić mu drogę. Eskorta policyjna zmuszona była do użycia granatów łzawiących. 14 strajkujących robotników odniosło rany. Szeryf Elser, który ufał się na miejsce zaburzeń, uległ zagazowaniu. 2 policjantów również odniosło rany.

Mistrz Aljechin przyjeżdża do Gdyni

GDYNIA, 10.6. (PAT) — W piątek 11 b. m. przyjeżdża do Gdyni francuski statek „Columbia”, na którego pokładzie przybędzie mistrz świata w grze szachowej dr. Aljechin, który w przejeździe do Finlandii zatrzyma się na jeden dzień w Gdyni i rozegra z 40-ma najlepszymi miejscowymi szachistami partię t. zw. symultanke.

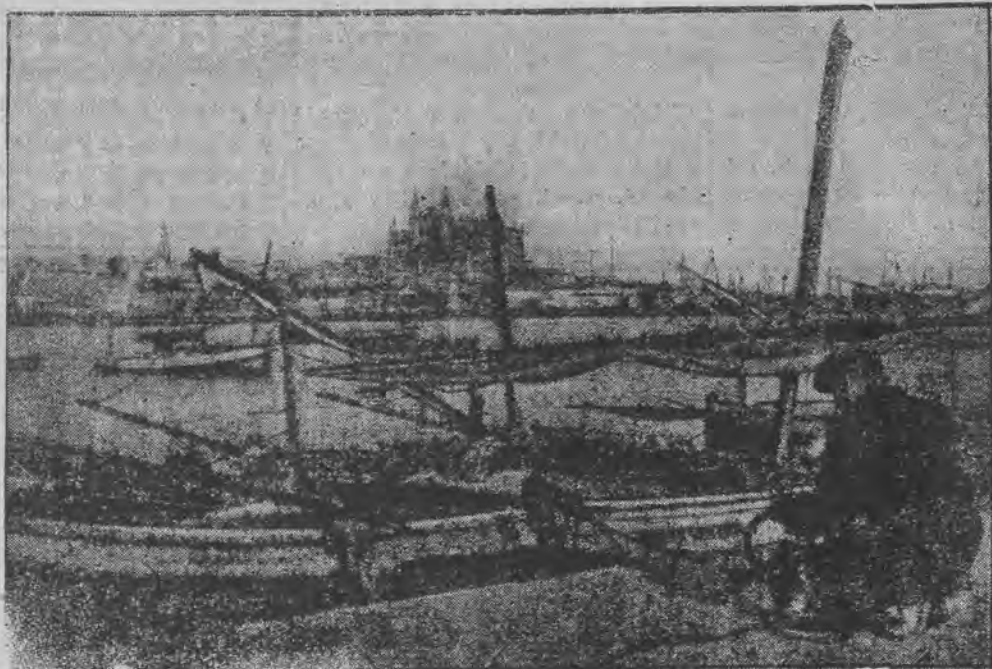
PERFIDIA.

Teofil Kielbik był w ciągu dwadziestu lat pensjonariuszem zakładu dla umysłowo chorych. Obecnie lekarze orzekli, że jest już zupełnie zdrow i może opuścić zakład.

Ex-wariat oświadczył tylko, że jeszcze przed wyjściem pragnie sam się ogolić. Dyrektor zgodził się.

Nieręcznie manipulując brytwą pan Kielbik przeciął sznurek, na którym wisiało lustro.

— Co za perfidia! — zawołał, widząc nagle goły mur zamiast odbicia swej twarzy. — Zwalniając mnie, a jednocześnie ucinając mi głó-



PORT RYBACKI PALMA NA MALLORCE
był przed kilku dniami przedmiotem ataku napowietrznego lotników rządowych.

Splonął dworzec w Halle

5 osób poniosło śmierć. — Jest wielu rannych. — 200 wagonów towarowych poszło z dymem

BERLIN, 10.6. (PAT). Donoszą tu z Halle, że w nocy ubiegłej wybuchł wielki pożar na dworcu centralnym. Ogień strawił wielką halę dworcową. W ogniu znalazło śmierć 5 zatrudnionych tam robotników, a wielu odniosło rany. Akcja ratownicza była niezwykle tru-

dna, gdyż ogień rozszedł się z niesłychaną szybkością, a walały się stropy uniemożliwiały ratunek. Przyczyna wybuchu pożaru nie jest znana.

Z dworca zostały jedynie gruzy.

Spaliło się 200 wagonów towarowych, 4 samochody ciężar-

owe i 400 tonn ładunku. Ruch osobowy na dworcu Głównym w Halle nie został przerwany.

Poza olbrzymim pożarem składów dworca kolejowego w Halle, donoszą w dniu dzisiejszym o szeregu innych groźnych pożarów na terenie Rzeszy.

Straszliwy głód w Chinach

Ludzie pożerają trupy. — Makabryczne sceny na terenach, dotkniętych klęską

SZANGHAJ, 10.6. (PAT) — Jeden z operatorów kinematograficznych, który powrócił z 3-tygodniowej podróży po Czuczuanie, nawiedzonym plagą głodu, opowiada o okropnych scenach, jakie się rozgrywają, w szczególności w okręgu Czung - Czau.

Ludzie pożerają trupy. W jednym wypadku stwierdzono, iż skradzione z cmentarza zwłoki zostały za niesione do mieszkania bogatego kupca, który rozporządzając wielkimi sumami pieniędzy, nie może kupić nawet kilku ziaren ryżu.

W miastach, nawiedzonych przez głód, bezustannie znikają w niewiadomy sposób chłopcy i dziewczęta. Ludność żywi się korą i mieszaniną różnych niejadalnych rzeczy, co powoduje liczne choroby i śmierć.

Sytuacja jest tym gorsza, iż miejscowe władze nie pozwalają na swobodny ruch ludności, która w wielu wypadkach, doprowadzona do roz-

paczy, napada na mniejsze osiedla, rabując wszystko, co przedstawia jakąkolwiek wartość.

Czy można uniknąć

w odbiorze radiowym trzasków atmosferycznych?

Odbiór pewnych stacji w upalne dni letnie bywa czasem zupełnie niemożliwy. Przyczyną tego są t. zw. trzaski atmosferyczne, objawiające się w postaci nieregularnych lecz prawie bezustannych szumów, trzasków i syków, zgaszających dźwięki odbieranych audycji. Za klócenia te dają się we znaki szczególnie przy odbiorze stacji dalekich, których energia, z powodu dużej odległości, przychodzi do nas znacząco osłabiona.

Przyczyną trzasków atmosferycznych są ruchy ładunków elektrycznych w atmosferze, czy to w postaci stałych powolnych prądów, czy też w formie gwałtownych wyładowań z towarzyszeniem błyskawic i piorunów. Usunięcie tych zjawisk w celu poprawienia jakości odbioru radiowego jest oczywiście niemożliwe, lecz można się starać o zgaszenie trzasków atmosferycznych drogą podniesienia mocy stacji nadawczych. Wówczas, w celu otrzymania głośniejszej audycji wystarczy mniejsze, niż poprzednio wzmocnienie odbiornika, dzięki czemu zmniejszy się stosunek trzasków atmosferycznych do natężenia odbieranej audycji. Sposób ten może mieć duże znaczenie dla odbioru lokalnego,

lecz niewielkie, gdy chodzi o stacje bardziej odległe. Zresztą trzaski pochodzące od burz atmosferycznych są niekiedy tak silne, że zgaszają najgłośniejsze sygnały, nadawane przez radiostacje. W takim wypadku bardzo pomocnym urządzeniem w odbiorniku może być t. zw. automatyczna regulacja wzmocnienia, dzięki której sygnały lub trzaski silniejsze od pewnego maximum, zostają zredukowane automatycznie do niższego poziomu i mogą mieć co najwyżej takie natężenie, jakie ma audycja odbierana. Trzaski pochodzące od błyskawic są słyszane nieraz w odbiornikach na bardzo dalekie odległości, sięgające kilku nastu tysięcy kilometrów. W Europie np. słyszane są dobrze trzaski, pochodzące od wyładowań atmosferycznych na Saharze. Mając antenę kierunkową, np. ramę, można uniknąć słuchania trzasków dalekiego pochodzenia, o ile tylko nie przychodzi one akurat z kierunku odbieranej stacji. Najsilniejsze trzaski atmosferyczne odczuwane są na falach długich, a najsłabsze na falach krótkich, szczególnie zaś na ultrakrótkich (długości fali poniżej 10 mtr.).

W poniedziałek proces Doboszyńskiego

Sąd dopuścił 31 świadków odwodowych. — „Wodza” wyprawy na Myślenice bronić będzie 5 adwokatów

KRAKÓW, 10 czerwca. (Tel. wł.) — W poniedziałek przed sądem przysięgłych rozpocznie się proces inż. Adama Doboszyńskiego o najście na Myślenice.

Sąd okręgowy dopuścił wszystkie zgłoszone przez obronę dowody, z wyjątkiem akt sprawy d-ra Fensterbluma.

Wśród dopuszczonych przez sąd świadków znajdują się m. in.: mgr. Władysław Jaworski, obrońca w procesie towarzyszy Doboszyńskiego, więźniowie Berezcy: dr. Wład. Mech, prezes endecji w Nowym Targu Fr. Jelonkiewicz, prezes okręgowy „Pracy Polskiej” w Krakowie, Edward Zajaczek, prezes okręgowy S. N. w Bielsku, mgr. Antoni Grębosz, aplikant adwokacki, Józef Bakowski, sekretarz generalny „Pracy Polskiej” w Warszawie, plk. Tadeusz Wołkowicki, prezes grodzki Str. Nar. w Krakowie, dr. Leonard Olecki, znany działacz i prezes S. N. w Gorlicach, siostra gen. Józefa Hallera — Anna Hallerówna z Jurczyce, dr. Karol Bunca, adwokat i prezes „Sokoła” w Krakowie, nadto czterech działaczy S. Nar. z powiatów krakowskiego i myślenickiego. Ogółem sąd dopuścił 31 świadków.

Do procesu Doboszyńskiego zgłoszone zostało już powództwo cywilne przez 3 kupców z Myślenic, a mianowicie przez Niechę Emmer o 2.816 zł., Hirsza Westreicha o 360 zł. i Józefa

Hopisendera o 104,55. Wszystkim tym powodom cywilnym sąd udzielił prawa ubogich.

Doboszyńskiego bronić będzie pięciu adwokatów, a mianowicie: dziekan Nowodworski, adw.

Czerwiński i adw. Stypułkowski z Warszawy oraz Pozowski i Stuhr z Krakowa.



Kolos na drewnianych nogach

Źródło słabości państw totalnych

Ostatni numer „Przeglądu Socjologicznego” przynosi niezmiernie interesującą rozprawę Aleks. Hertza p. t. „Posłannictwo wodza”. Autor stwierdza na wstępie, że władztwo totalne w dzisiejszej postaci jest przeciwieństwem władztwa tradycyjnego. Podczas gdy władztwo tradycyjne (np. monarchia angielska) znajduje swe uzasadnienie w ciągłości historycznej i opiera się na autorytecie przeszłości, przy czym sam fakt trwania uznawany jest jako dowód sankcji dziejów, współczesne władztwo totalne opiera się na charyzmie, to jest na ponadczasowej właściwości pewnej osobistości — dzięki której osobistość ta, obdarzona niezwykłymi przymiotami, została narodziła się jako wódz. Charyzmatyk opiera się na tym posłannictwie i w jego imię żąda posłuchu i pojęcia za nim. Jeżeli odejmiemy władcom totalnym ich charyzmę, na którą się powołują, to nie może uzasadnić ich władztwa, ale nie może przetrwać, że właśnie oni a nie inni

wybrani są do sprawowania rządów.

Dlatego też władcy totalni są głęboko przekonani o swym posłannictwie. „Przy wszystkim co czynię, mówi Mussolini, a zwłaszcza przy wszystkim co przecierpiałem, miałem to wyraźne przeżucie, że zostałem powołany do czegoś ważnego”. Podobnie Hitler w „Mein Kampf” daje wielokrotnie wyraz wierze w swe posłannictwo; wiara ta jest tak silna, że występuje w charakterystycznej frazeologii prozaka i jasnovidza.

Wodzowie totalni mają swoisty patos, — swoistą argumentację, przemawiają częściej do uczucia mas, aniżeli do rozumu, nie dążą do przekonania, ale do porwania, do wzbudzenia entuzjazmu i ekstazy. Nie używają prostych i konkretnych słów, ile wyrażań wznieśliwych i górnolotnych jak „godność narodu”, „duma narodu”, „wielkość” i „Imperium”.

Ponieważ wódz totalny musi utrzymywać stale szerokie rzesze w przeświadczeniu, że jest owym „wybrany” nosicielem siły wyższej, przeto sprawa wpływania na ogół ma dla niego znaczenie decydujące. Stąd też wszyscy władcy charyzmatyczni są wielkimi propagandystami i stąd też aparat propagandowy (tak wielką odgrywa rolę w państwach totalnych. Najważniejsze sprawy oceniane zostają z punktu widzenia efektów propagandowych. Nauka, wynalazki, inwestycje czy nawet różne wydarzenia wykorzystane zostają często wyłącznie dla wyrabiania w masach przeświadczenia o wielkości posłannictwa wodza.

Ale właśnie owa konieczność ciągłego udowadniania masom swego posłannictwa — jest największą słabością wladców totalnych. Monarcha angielski może postępować tak czy inaczej, jak mu każe interes narodu czy interes dynastii. Władca totalny nie może postępować tak czy inaczej, lecz musi stale wykazywać tłumom, że nie został przez łaskę opuszczony, że jest nadal no-

sicielem swego posłannictwa.

Władca totalny musi operować metodą „nieoczekiwanych zaskakiwań, wielkich imprez i inicjatyw”. Aby dowiedzieć, że właśnie on został powołany do sprawowania wladztwa, musi wykazać się dziełami na miarę kolosalną. Stąd predylekcja wladców totalnych do monumentalnych budowli, do olbrzymich imprez, do wielkich autostrad, do potężnych przedsięwzięć. Władca totalny musi zmniejszyć bezrobocie nie na normalną skalę, ale na skalę olbrzymią, musi wybudować nie normalne szosy, ale imponujące autostrady, musi tworzyć wielkie obozy koncentracyjne, organizować wielkie procesy, robić szumne i głośne posunięcia na arenie między narodowej. Iż posunięć Hitlera charakteryzuje właśnie owa potrzeba zaskakiwania narodu nieoczekiwany posunięciami, owa stała konieczność oszalańnięcia tłumów i imponowania im wielkością. W ten sposób władcy totalni przekonują swój naród i siebie samych o swym posłannictwie.

Ponieważ wladztwo charyzmatyczne nie opierać się musi na niepowodzeniach właściwościach, przeto nosiciel charyzmy wyróżniać się musi i odcinać od innych. Stąd też teatralność, związana z zawodem władcy totalnego, stąd odgrywanie roli (często: zgrzywanie się!) Nie rzadko władca totalny imponuje rezygnacją z rozkoszy zwykłych śmiertelników: jest jarosem, abstynentem, nie pali czy „nie używa” kobiet. I to ma swoje znaczenie. Po-

dobnie ubiór oraz gesty obliczone są często na efekt i „propagandę”.

Owa konieczność ciągłego udowadniania masom swego posłannictwa jest największą słabością wladców totalnych, wymaga bowiem stałych sukcesów. Wódz musi być nie tylko niepowodzeni, ale i stale zwycięski. — „Gdy jest prorokiem musi czynić cuda, pisze M. Weber, gdy chce być wodzem — czyni bohaterkie”.

Z chwilą, gdy masy oceniają czyn władcy jako niepowodzenie, rodzi się natychmiast wątpliwość, czy wódz jest nadal nosicielem łaski i czy był w ogóle kiedykolwiek jej nosicielem. Z chwilą powstania tej wątpliwości władca totalny traci podstawę swej władzy. Dlatego właśnie historia wykazała, że pierwsza porażka była przeważnie zwycięstwem dla wladców totalnych. Władca tradycyjny przeżywa najdłuższe pasmo porażek i niepowodzeń — władca charyzmatyczny powala pierwszą porażką.

Wszelki władca totalny jest kolosem na glinianych nogach. Odarty przez pierwszą porażkę z elementu magicznego swej władzy, władca totalny nie staje się bynajmniej człowiekiem powszednim, ale karłowcem i uzurpatorem, który porzywa się na władzę, nie mając żadnych po temu kwalifikacji. — Pierwsza porażka zabija nie tylko przyszłość władcy totalnego, ale i jego przeszłość, przekreśla i unicestwia całe jego posłannictwo, całą jego poprzednią działalność.

Brak wagonów

Skutki wyniszczenia technicznego gospodarstwa

Jeszcze stosunkowo niedawno czytało się informacje o kilometrowych sznurach bezczynnych stojących „bezrobotnych” wagonów towarowych. Dziś występuje przeciwne zjawisko: żyć nasze odczuwa coraz dotkliwiej brak wagonów.

Podaliśmy wyjaśnienia m. in. Romunikacji: kolej nie mogła wycieczce chłopów, udającej się do Liskowa, dostarczyć innych wagonów, jak tylko półtowarowych.

Wczoraj otrzymaliśmy alarmującą wiadomość z Katowic: przemysł węglowy nie może wykonać szeregu zamówień z powodu niemożności podstawienia przez kolej odpowiedniej ilości węglarek.

Sytuacja jest tym poważniejsza, że istnieją dostawy zagraniczne, wynikające z umowy angielskiej, które jeżeli nie zostaną wykonane do końca czerwca będą wogóle anulowane.

Sprawa ta rzuca ponadto światło na zupełnie tragiczny stan wyniszczenia naszego gospodarstwa.

Dopóki panował kryzys, dopóty obojętnie patrzano jak niszczy zarówno aparat wytwórczy przemysłu, jak i aparat przewoźowy kolei. Gdy koniunktura lekko drgnęła, okazuje się, że nie tylko przemysł, ale

i koleje nie są w stanie z powodu wyniszczenia sprostać zapotrzebowaniu.

W ten sposób z rosnącą siłą narzuca się w stosunku do gospodarstwa prywatnego postulat stworzenia takich warunków, któreby temu gospodarstwu umożliwiły zdobycie środków na nowe inwestycje; warunkami tymi są: rentowność i stabilizacja stosunków. W stosunku zaś do gospodarki publicznej narzuca się pytanie: czy państwo, za miast lokować środki w imprezy etatystyczne, uderzające w podatnika i w gospodarstwo, nie powinno przerzucić tych środków na cele pilniejsze, do których należy również utrzymanie na odpowiednim poziomie stanu technicznego kolei?

(„Kurier Polski”).

300 ha lasu w płomieniach

Groźny pożar w nadleśnictwie Cierpiszewo

TORUŃ, 10.6. (PAT) — Dziś w godzinach popołudniowych z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w lesie państwowym nadleśnictwa Cierpiszewo w odległości ok. 10 km. od Torunia

Ogień rozszerzył się wskutek panującego upału niezwykle gwałtownie i w krótkim czasie objął ok. 300 hektarów lasu.

W niedługim czasie przybyła na miejsce pożaru kompania saperów i straż pożarna z Torunia, przystępując do energicznej akcji ratowniczej. Ograniczono się do zlokalizowania pożaru i niedopuszczenia go do pobliskich zagajników.

Kompania saperów i straż pożarna z wielkim poświęceniem walczyła z szalejącym żywiołem.

Na miejsce przybyli przedstawiciele władz z wojewodą pomorskim Władysławem Raczkiewiczem na czele.

Około godz. 16-ej pożar zdołano zlokalizować, tak że dalsze rozszerzanie się ognia już nie grozi. P.

wojewoda pomorski wydał zarządzenia, aby na noc postawiono straż, któreby czuwały i zapobiegły ewentualnemu ponowieniu się pożaru.

Najstarsze kopalnie złota

Niedawno odkryto w Kazakstanie, w pobliżu Aralskiego morza, kopalnie złota, które były eksploatowane przed trzema tysiącami lat i które zawierają jeszcze obfite pokłady tego drogiego kruszczy. W toku prac znaleziono w tej kopalni szkielety dwóch górników, jak o tym świadczą narzędzia górnicze, które leżały obok szkieletów.

Dzieła Ludendorffa po rosyjsku

wydane przez bezbożników sowieckich

WIENIEN, 10.6. (Tel. wł.) — „Osservatore Romano” donosi, że rada centralna bezbożników rosyjskich postanowiła wydać wszystkie przeciwreligijne dzieła Ludendorffa nakładem państwa w ilości 100.000 egzemplarzy, celem rozpowszechnienia ich w języku rosyjskim wśród przywódców ruchu bezbożniczego w Rosji Sowieckiej.

stwierdza z ironią organ watykański — paradoksalna sytuacja, ponieważ zaufany reżymu narodowo - socjalistycznego, zwalczającego z taką zaciętością hasła komunistyczne. Ludendorff, generał z czasów wojny światowej, uważany jest obecnie w Rosji Sowieckiej za wzór w uprawianiu propagandy bezbożnictwa.

Ulgi motoryzacyjne

Pomoc kredytowa na budowę garaży

WARSZAWA, 10.6. (PAT) — Komitet ekonomiczny ministrów, który obradował w dniu 10 b. m. pod przewodnictwem wicepremiera E. Kwiatkowskiego, uchwalił wniosek min. przemysłu i handlu w sprawie wytycznych polityki stosowania krajowych surowców w przemyśle garbarskim i futrzarskim. Wniosek ten, opracowany przez ko-

misję surowcową przy współdziałaniu sfer zainteresowanych, ma m. in. na celu zwiększenie produkcji surowca krajowego i podniesienie jego jakości. Wiąże się on z ogólną akcją surowcową, prowadzoną przez rząd, a zmierzającą do zapewnienia rozwijającej się produkcji przemysłowej w różnych dziedzinach należytej podaży surowca.

Inne wnioski komisji surowcowej będą niebawem wniesione pod obrady komitetu ekonomicznego.

Następnie komitet ekonomiczny uchwalił wnioski ministra komunikacji, zmierzające do dalszego poparcia akcji motoryzacyjnej.

Komitet ekonomiczny wyraził mianowicie zgodę na ustanowienie rejestrowanego prawa rzeczowego (zastawu) na pojazdach mechanicznych, nabywanych w drodze kupna ratalnego z powierzeniem prowadzenia tego rejestru władzom administracji ogólnej.

Postanowiono również poprzeć budowę garaży w drodze corocznej pomocy kredytowej z funduszy inwestycyjnych i zastosowania specjalnych ulg dla osób i instytucji budujących garaże.

Trzeci wreszcie wniosek przewiduje dalsze uproszczenie formalności, związanych z uzyskiwaniem koncesji przez właścicieli taksówek. Odpowiednie projekty ustawodawcze będą opracowane i po uchwaleniu przez radę ministrów skierowane do sejmu.

Zazdrość trawi człowieka

Colette, Andrzej Maurois i 83-letni opat Munier o odwiecznym grzechu nieszczęśliwych ludzi

Paryż, w czerwcu.
Jest to bardzo francuska, a raczej paryska ankieta. Tylko francuzowi i właśnie paryżaninowi mogła przyjść do głowy tak zabawna, a zarazem śmiała myśl: zwrócić się do sławnej pisarki, COLETTE, niejednokrotnie krytykowanej przez klerykalne pisma i oskarżanej o bezbożność w literackim traktowaniu tematów z życia intymnego, — i do szanowanego przedstawiciela paryskiego duchowieństwa, opata MUNIER... Francuskie, ilustrowane pismo niedzielne zwróciło się poza tym również do ANDRZEJA MAUROIS. I oto co odpowiedziały te trzy osobistości, tak różne pod względem stanowisk, zainteresowań i położenia socjalnego.

Colette nie ukrywa swego wieku, jak to czynią inne pisarki i artyści; jest ona na to za mądra. Liczy 64 lata, a wszelkie zabiegi kosmetyki i mody nie czynią jej

młodszą. Zresztą nie zależy jej na odmładzaniu się: szeroka, tego i dobrze ubrana, nie czyni żadnych ustępstw na rzecz mody, co w pewnym wieku jest wprost śmieszne. Niedawno byłam na jej odczytce o kotach. Tytuł odczytu brzmiał: „Ludzie i zwierzęta” — tytuł wielce obiecujący... I to, co opowiadała utalentowana pisarka, ubóstwiająca zwierzęta, a specjalnie koty, — było bardzo zajmujące, a forma od-

czytu lekka i doskonała. Colette, była aktorka, zachowuje się na estradzie swobodnie i jednocześnie bardzo skromnie. Forma, w jakiej podzieliła się ze słuchaczami, a raczej słuchaczkami, swoimi spostrzeżeniami była tak miła, że audytorium miało ochotę podzielić się swymi obserwacjami nad własnymi kotami i psami... Słowa Colette o wierności, zrzeczności i mądrości kotów i psów, wzbudziły we wszyst-

kich sercach prawdziwe wzruszenie. O zazdrości ludzkiej pisarka, która zna duszę ludzką nie gorzej, niż psia, lub kocia, wypowiedziała się dość zwięźle. Według niej, zazdrość jest słabością i, jak każda inna słabość, należy ją ukrywać, jeśli nie można jej przewyciężyć. Nie widzi ona różnicy między zazdrością kobiecą i męską i jest pewna, że zazdrość istniała zawsze, poprzez wszystkie wieki i na wszystkich stopniach kultury. Wszystkie t. zw. dramaty na tle zazdrości, przestępstwa, spowodowane zazdrością, są dla mądrej Colette wstrętne, gdyż uważa je za objaw najgorszych instynktów człowieka. Colette sądzi, że należy być wolnym w swych uczuciach, nie wiązać swobody w kochanego, nawet jeżeli nie można bez niego żyć. Więcej na ten temat powiedzieć nie chciała.

Mądry, subtelny sceptyk, ANDRZEJ MAUROIS, zawsze twierdzi, że „serce ludzkie nie zmienia się, i ludzie współcześni opanowani są przez te same namiętności, jakie kierowały bohaterami Homera...” Lecz widzi on różnicę między zazdrością męską i żeńską. Kobiety w zazdrości są bardziej zapalczywe, impulsywniejsze, niesprawiedliwsze i mniej wyrozumiałe... Zazdrość mężczyzny w większości wypadków zahamowana jest poczuciem dumy, i godności... W stosunku do przestępstwa na tle zazdrości, autor „Disraeli’go” zaleca aabsolutną surowość.

Wielcy ludzie, o których pisał Maurois, nie byłiby w stanie zadusić niewiernej żony, lub oblać rywała kwasem solnym. Jeśli mogliby się poniżyć do takich czynów, nie znajdowałiby się w wybranym kręgu bohaterów Maurois...

Opat MUNIER, dobrze znany świeckiemu Paryżowi, wysłuchał w ciągu swego życia bardzo wiele spowiedzi i odpuścił bardzo dużo grzechów. Munier skończył niedawno 83 lata.

Niejednokrotnie patrzył on w głębi duszy ludzkiej, w taką głębię, w jaką nie często patrzy sam jej właściciel.

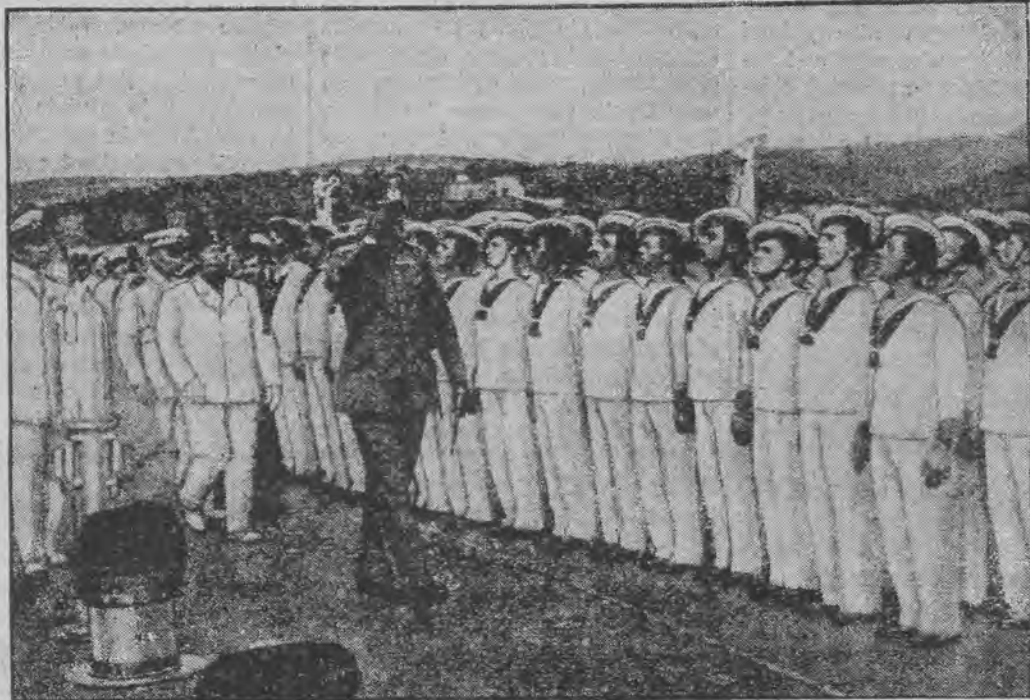
Opat Munier uważa, że zazdrości nie można wypłenić z serca ludzkiego. Zwyciężyć ją w sobie — zna czy to samo, co wyrwać ją z duszy — a to jest niemożliwe...

Kochający chce być kochany. Niepewny uczucia ukochanej, chce nią całkowicie zawiądnąć, chciałby zamknąć ją w klatce, jak ptaka. Mądry opat wysłuchał najwięcej spowiedzi kobiecych i doszedł do wniosku, że większość kobiet nie uważa zazdrości za grzech, lub za uczucie niegodne. Mądry opat, po długoletnim leczeniu dusz ludzkich, uznał, że większość ludzi, zmęczonych zazdrością, nie zdaje sobie nawet sprawy, że zazdrość kieruje większością ich czynów i pełne jej są wszystkie ważniejsze momenty ich życia.

I, choć jest to bardzo dziwne, stary opat francuski, który w duszę swą wchłonął wiele trosk ludzkich, jest wyrozumialszy dla występku namiętności i smutnych objawów zazdrości, niż świeccy pisarze... A. D.

Nie trać otuchy!
Nie marń się!
Pamiętaj! Wzbogacaj!
WOLANOW
Łódź, Piotrkowska 11 i 72.

Blomberg w Neapolu



przechodzi w towarzystwie Mussoliniego przed frontem kompanii honorowej marynarzy

„Martwe” fundacje w Ameryce

Setki milionów dla bezrobotnych marynarzy z... żaglowców

W Stanach Zjednoczonych istnieje wiele fundacji zmarłych dawno milionerów, które z rozmaitego rodzaju powodów nie mogą być eksploatowane i jako „martwy” kapitał leżą odłogiem. Tak np. w roku 1803 zmarł w Manhattan kapitan Robert Randall, który pozostawił 7.000 dolarów i 100 ha gruntu na cele społeczne. Z dochodów, jakie przynosił ten zapis, utworzono przytułek dla marynarzy, zatrudnionych dawniej na statkach żaglowych p. n. „Ostatni port”. Randall nie przewidział postępu techniki i motoryzacji statków. Obecnie w pięknym budynku „Ostatniego portu” przebywa jeden jedyny pensjonariusz, a tymczasem majątek fundacji wzrósł do 30 milionów dolarów, przynosząc milion dolarów rocznie. Tam, gdzie stała farma kapitana Randalla wznoszą się obecnie drapacze chmur, a droga, wiodąca przez pola, nazywa się Fifth Avenue. Tysiące starych biednych marynarzy cierpi głód i nędzę, lecz nie można im pomóc, ponieważ są to marynarze parowców, a w legacie wyraźnie jest mowa o żaglowcach.

John Thomson, dyrektor pensylwańskiej linii kolejowej, ufundował w sześćdziesiątych latach ubiegłego stulecia znaczną kwotę na rzecz ceterum po kolejarzach, którzy zginęli w katastrofach na tej linii. W owym czasie był to najbardziej nie-

bezpieczny odcinek kolejowy, jedno torowy, na którym katastrofy były na porządku dziennym. Obecnie droga ta jest absolutnie bezpieczna, i nie ma ani jednej dziewczyny, której ojciec uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy. Tymczasem fundacja wynosi 10 milionów dolarów i ciągle rośnie.

O niezwyklej „martwej” fundacji dowiedziała się niedawno publiczność amerykańska z kroniki sądowej. Mianowicie farmer John Olcox z Dakoty został oskaldowany przez pewnego Indianina według wszelkich prawideł sztuki. Okazało się, że Olcox, który operację tę przeżył zupełnie szczęśliwie, zapłacił Indianinowi za ten „zabieg” 1000 dolarów. Początkowo przypuszczano, że Olcox jest niespełna rozumem. Potym jednak wyszło na jaw, że szaleństwo jego ma pewne „metody”. Żądał on mianowicie wypłacenia mu poważnej sumy z fundacji, powstałej w roku 1788 z za-

pisu burmistrza miasta St. Louis. Byrona Mullanphy. Burmistrz ufundował pewną kwotę dla amerykańców, którzy przeżyją oskaldowanie przez Indian, bardzo często wydarzające się w owych latach. Od wiełu lat Indianie zaprzestali tego krwawego procederu, a majątek fundacji powiększa się dzięki narastającym procentom i obecnie wynosi przeszło milion. Dokładne wskazówki opracowane przez hojnego fundatora, uniemożliwiają zużycie pieniędzy na inne cele. Olcox dowiedział się o tym i skłonił Indianina, by go oskaldował. Sąd nie jest jednak skłonny uznać dobrowolnego oskaldowania za dostateczny powód do korzystania z fundacji burmistrza Mullanphy.

Obliczają, że ogółem nieruchomy kapitał „martwych” fundacji amerykańskich sięga 300—400 milionów dolarów. W społeczeństwie amerykańskim coraz silniej rozlegają się głosy, domagające się obrócenia tych bezużytecznie gromadzonych sum na cele społeczne, nawet wówczas, gdy nie zupełnie odpowiadają to zarządzeniom testatora. Narazie jednak sądy stoją na stanowisku prawnym i olbrzymie kapitały zapisane w najlepszych tendencjach, leżą nieproduktywne.

M. C.

CASINO
Pocz. 4. 6. 8. 10
Powt. premiery i komedia
Arcydowcipna i miłosna
TYDZIEŃ
PRZED ŚLUBEM
W r. g. JEAN ARTHUR
I HERBERT MARSHALL

Wyjeżdżając na urlop i na letnisko człowiek kulturalny nie zapomina o gazecie.

Sz. Prenumeratory sechą zawiadomić administrację (Piotrkowska 70, tel. 222-22) naszego pisma o zmianie adresu, aby mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „GŁOS PORANNY”. Zmiana adresu bezpłatnie.

Jedynie
KREM I PUDEŁ
THO-RADIA
zapewniają zdrową
i piękną cerę
SOCIÉTÉ SECOR, PARIS



Piosenka uczestników rajdu Auto mobilklubu Polski:
„A ja sobie muszę rozraidować duszę”

— Czym należy tłumaczyć, że dr. Schacht pozostaje w rządzie mimo widocznych różnic między jego poglądami a programem narodowo-socjalistycznym?

— Znajduje się on w sytuacji pasażera w autobusie.

— ???
— To proste. W autobusach berlińskich widnieją napisy: „Nie wolno rozmawiać z Führerem (kierowcą)!” i „Zabrania się wyskakiwać podczas blegu!”

Dyplomaci bledzą się nad znalezieniem formuły, zapewniającej skuteczność kontroli granic.

Wątpimy, czy da to jakies pozytywne rezultaty, bo przecież i tak... zuchwałym formuła sprzyja!

Mąż: Karolciu, moje kochanie, właśnie czytam o tobie w dzienniku!

Żona: O mój! A co pisać?
Mąż: Pisać, że jest statystycznie dowiedzione, iż mamy za dużo kobiet na świecie!

Zmarłemu niedawno Johnowi D. Rockefellerowi zaproponował ktoś pewnego razu cygaro. Po dłuższym wahaniu milioner przyjął cygaro, podziękował, zachowując nieufne spojrzenie, odgryził koniuszek, obserwując bez przerwy ofiarodawcę, który nerwowo szukał po kieszeniach. Wreszcie ten ostatni powiedział:

— Przepraszam bardzo, ale czy nie mógłbyś pana prosić o ogień?

— Odrąza mnie to dziwiło — odparł Rockefeller — że pańska oferta uczyniona została bez spekulacji...

Okulary nowoczesne
NIE MĘCZA OCZU!
OPTYK SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33
TELEFON 222-23.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Stanielowicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Gluchowski, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki, Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

POBOR ROCZNIKA 1916. — W dniu dzisiejszym powinni się stawić przed komisją poborową nr. 1 (ul. Ogrodowa 34) mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie XI komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter A do K włącznie, zaś przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 105) — zamieszkali na terenie 1, 10, 12, 13, 14 komis., których nazwiska rozpoczynają się na wszystkie litery, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenach 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komis., których nazwiska rozpoczynają się na wszystkie litery.

KOMITET ROZBUDOWY. — W dniu dzisiejszym o godz. 19-ej, w sali posiedzeń zarządu miejskiego w Łodzi, odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.

Nadkomisarz Pollak przybył do Łodzi

Wczoraj przybył do Łodzi nadkomisarz Pollak, który, jak już doniósł „Głos Poranny”, mianowany został kierownikiem wydziału śledczego w Łodzi.

Wczoraj nadkomisarz Pollak złożył władzom zwierzchnim oficjalne wizyty, zaś w dniu dzisiejszym rozpocznie przejmowanie urzędowania od dotychczasowego kierownika wydziału śledczego w Łodzi — komisarza Makowskiego, który odchodzi na stanowisko zastępcy naczelnika urzędu śledczego w Warszawie.

Powołanie Towarzystwa rozwoju ziem wschodnich w Łodzi

Pod przewodnictwem p. gen. dr. F. Maciszewskiego odbyło się zebra nie organizacyjne Towarzystwa rozwoju ziem wschodnich w Łodzi, przy udziale delegatów zarządu głównego p. dr. Grodzickiego i prezesa Naleszkiewicza.

Zadaniem Towarzystwa rozwoju ziem wschodnich jest wyrównanie różnic gospodarczych między wschodem a zachodem Polski i umożliwienie ekspansji na wschodzie dla młodzieży polskiej. Na życzenie zarządu głównego koła TRZW w Łodzi zaopiekuje się pod względem gospodarczym i kulturalnym województwem wołyńskim.

Do zarządu TRZW w Łodzi zostali wybrani: na prezesa — gen. dr. F. Maciszewski, na wice-prezesa: gen. S. Malachowski i prezes. Z. Fiedler, na skarbnika — plk. T. Beldowski, na sekretarza — mgr. E. Szubert, na członków zarządu: prez. A. Chądzyński, insp. Demidowicz - Demidecki, hr. Ostroróg - Gorzeński, prez. S. Kopczyński plk. Mandzert, dyr. B. Pawłowicz, adw. E. Zejda.

Upomnienia podatkowe potanieją od 1 lipca

Jak nas informują, już w najbliższych dniach oczekiwane jest ogłoszenie nowego rozporządzenia, zmieniającego przepisy o postępowaniu władz skarbowych i egzekucji skarbowej. Przepisy te wejdą w życie z dniem 1 lipca r. b. Wprowadzą one wydatną obniżkę opłat egzekucyjnych i opłat za upomnienia. Obniżka ta obejmie tylko należności do 200 złotych.

Likwidacja obywatelskiego komitetu pomocy zimowej dla bezrobotnych mieszkańców Łodzi

Komitet wydał ogółem w ciągu 7 miesięcy 1.370.000 złotych

Dzisiaj o godzinie 7-ej wiecz. w sali rady miejskiej odbędzie się plenarne posiedzenie obywatelskiego, miejskiego komitetu pomocy zimowej dla bezrobotnych mieszkańców Łodzi. Porządek dzienny tego posiedzenia obejmuje m. in. sprawy: sprawozdanie z dotychczasowej działalności; likwidacja obywatelskiego komitetu pomocy zimowej; wznowienie działalności lokalnego komitetu Funduszu pracy w Łodzi i wybór władz tego komitetu.

Ze sprawozdania, które zostanie dziś rozpatrzone, wynika, że obywatelski komitet prowadził b. intensywną działalność.

Rozpoczął pracę w dn. 1 listopada r. b., a zakończył ją 15 maja r. b. Po pomoc zgłosiło się w tym czasie 13,496 rodzin. Po sprawdzeniu zakwalifikowano do pomocy 8,453 rodziny. Przeciętnie korzystało z bezpośredniej pomocy 5,200 rodzin miesięcznie. Jeżeli doliczyć do tego 5,000 rodzin miesięcznie, którym Fundusz Pracy udzielał pomocy doraźnej na rachunek miejskiego komitetu, otrzymamy liczbę 10,200 rodzin (ok. 50 tys. osób), korzystających z pomocy w ciągu ubiegłej zimy. Wydano obiady w 11 kuchniach. Poza

tym wydawano także żywność, opał, odzież itp.

Ogółem wydano 1.891,911 porcji obiadowych, 36,000 paczek żywnościowych, ok. 300 tys. kg. kartofli, 2,334,625 kg. węgla, 10,703 kg. cukru, 1,725 sztuk odzieży, 1,421 par obuwia itp.

Koszt udzielonej pomocy zamyka się cyfrą 1,370,000 zł. Wydatki te zostały pokryte świadczeniami, wpłaconymi przez świat pracy, handel, wolne zawody i przemysł.

Oprócz całej rzeszy osób, które pracowały bezinteresownie komitet zatrudnił 75 bezrobotnych, którym udzielono zapomogi do odpracowania.

Sprawozdanie zwraca uwagę na życzliwą współpracę wielu organizacji, a szczególnie prasy łódzkiej, która ułatwiła zadanie komitetu przez odpowiednią propagandę. (t)

Przed wyjazdem zabezpiecz się, wpłacając jeszcze dzisiaj swe fundusze na oprocentowaną książeczkę **Banku Kupiecko-Kredytowego Spółd. w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 29.**

Tajemnica wpłat jest u nas ustawowo zastrzeżona i ściśle przestrzegana. — Wolnych safesów nie mamy.

Magistrat wywłaszczy tereny pod budowę nowych arterii miejskich w Łodzi

Koszta urządzania ulic będą pokrywane przez właścicieli posesji

Pod przewodnictwem wiceprezydenta Kozłowskiego odbyła się wczoraj w magistracie konferencja, poświęcona sprawie finansowania kosztów urządzania ulic, t. j. układania bruków i chodników, instalowania rurociągów wodociagowych i kanalizacyjnych, oraz przewodów elektrycznych dla oświetlenia ulic.

Rady prawni zarządu miejskiego wskazali, że w myśl art. 84 prawa budowlanego rada miejska ma prawo rozłożyć te koszty proporcjonalnie na właścicieli posesji, znajdujących się na nowych ulicach. W wyniku obrad postanowiono opracować w tej sprawie projekt uchwały, który powziąłby tymczasowy prezydent Łodzi w zastępstwie nieistniejącej teraz rady miejskiej.

Po zatwierdzeniu tej uchwały przez władze nadzorcze magistrat będzie mógł przystąpić

KOLONIA WYPOCZYNKOWO-TURYSTYCZNA W ZAKOPANEM.

W połowie czerwca zostaje uruchomiona kolonia turystyczna - wycieczkowa w Zakopanem — Jaszczurówce. Willa pierwszorzędna. Wikt obfity i smaczny. 5 razy dziennie. Położenie centralne. Pokoje słoneczne i przestronne. 2 — 3 osobowe. Bogaty program turystyczny. Fachowe kierownictwo turystyczne i administracyjne. Turnusy dwu i czterotygodniowe. Cena za pobyt 4-tygodniowy wynosi zł. 112,50 i obejmuje przejazd w obie strony, mieszkanie i wikt.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje biblioteka im. B. Borochowa, Łódź, Zachodnia 59, tel. 191-50.

do egzekwowania należności od właścicieli domów na poczet kosztów urządzania ulic.

Projektowana uchwała dopuszcza także możliwość wywłaszczenia potrzebnych działek gruntu pod budowę nowych ulic.

D-ra Lustra Roślinny Puder „Egzotyyczny”

ochrania i odmładza naskórek.

Wypadek tyfusu plamistego

Zachorował 16-letni chłopiec przy ulicy Pieprzowej

Przed dwoma tygodniami zanotowaliśmy na Bałutach wypadek tyfusu plamistego.

Dzisiaj mamy znów do zanotowania wypadek tej choroby przy ul. Pieprzowej 15.

Na tyfus plamisty zapadł 16-let-

ni syn lokatora tego domu Lajb Szmulewicz. Odwieziono go wczoraj do szpitala w Radogoszczu.

Władze sanitarne przeprowadziły dezynfekcję mieszkań wszystkich lokatorów domu przy ul. Pieprzowej 15.

Dzisiaj, w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszej nieodżałowanej Matki i Babki

B. P.

Róży z Polakiewiczów

Edwardowej Ziege

zawiadamiamy krewnych i przyjaciół, że odsłonięcie pomnika połączone z nabożeństwem żalobnym odbędzie się w niedzielę, 18-go b. m., o godz. 1-ej po poł. na ementarzu żydowskim

Synowe, Synowie i Wnuczka

Centralna chłodnia łódzka

będzie gotowa w stanie surowym w listopadzie

Zarząd miejski został powiadomiony o tym, że projekty budowy centralnej chłodni łódzkiej i hal targowych na Polesiu Widzewskim, zostały ostatecznie zatwierdzone. W związku z tym, jak nas informują, już w

najbliższych dniach rozpoczęte zostaną roboty.

Niezbędne przygotowania zostały poczynione przez inspekcję budowlaną, która już oddała przeznaczone pod budowę place przedsiębiorstwu budowlanemu.

Chłodnia w stanie surowym będzie gotowa jeszcze w listopadzie roku bież. Uruchomienie tej instytucji nastąpi dopiero w drugiej połowie przyszłego roku.

„Głos Poranny”

nabyć można w Teofilowie, Inowłodzu i okolicznych letniskach u p. Lewenberga.

Zgromadzenie polityczne P. P. S.

Dowiadujemy się, że miejscowe władze PPS. zgłosiły w dniu wczorajszym w starostwie grodzkim łódzkim zgromadzenie polityczne. Odbędzie się ono w nadchodzącą niedzielę, o godz. 10-ej rano w sali filharmonii.

M. in. mają być w referatach o sytuacji politycznej poruszone następujące sprawy: żądanie rozwiązania sejmu i senatu i przeprowadzenia nowych wyborów, zgodnie z uchwałą rady nadzorczej PPS.; wymówienie umowy zbiorowej w łódzkim przemysle włókienniczym; ostatnie wypadki w Brześciu nad Bugiem; sytuacja międzynarodowa z uwzględnieniem walki domowej w Hiszpanii. OKR.PPS. w zgłoszeniu do starostwa podał również listę mówców. Na zgromadzeniu wystąpić mają pp.: b. poseł Szczerkowski, Stawiński i Wachowicz. Po referatach zgromadzenie mają powziąć rezolucję.

Dzisiaj proces apelacyjny radnego Zdziechowskiego

W dniu dzisiejszym na woku dzie sądu apelacyjnego w Warszawie znajdzie się proces b. radnego socjalistycznego w Łodzi, Zdziechowskiego, który skazany został w swoim czasie przez sąd okręgowy w Łodzi na 4 lata więzienia.

Na rozprawę zostało powołanych dodatkowo kilku świadków, m. in. kierownik klasowych związków zawodowych — p. Walczak.

Powiesił się właściciel stolarni

Wczoraj rano popełnił samobójstwo lokator domu przy ulicy Piotrkowskiej 253 50-letni Antoni Bednarek, właściciel mieszczącego się tam zakładu stolarnego.

Bednarek powiesił się na hałku, wbitym w sufit. Po założeniu sobie pętli na szyję samobójca odepchnął nogami stół, na którym stał i zawisł nad podłogą.

Gdy spostrzeżono samobójstwo Bednarek nie dawał już oznak życia.

PODRĘCZNA APTECZKA W JEDNEJ BUTELCE

Dopiero współczesna medycyna właściwie oceniła doniosłość higieny jamy ustnej i gardła. Niejednokrotnie dolegliwości w całym organizmie powstają na skutek zaniedbania tych organów. Samo mycie zębów nie wystarcza — należy dbać o higienę całej jamy ustnej. Elikzir Vademecum, uniwersalny środek antyseptyczny, znany jest jako niezastąpiony preparat dla racjonalnej pielęgnacji jamy ustnej, gardła i błon śluzowych. Każda kropla eliksiru Vademecum posiada własność bakteriobójczą i już w zarodku niszczy wszelkie mikroby.

Uniwersalność tego doskonałego środka polega na tym, że służy on najróżnorodniejszym celom higienicznym. Jest znakomitym środkiem orzeźwiającym podczas upałów: 2 krople Vademecum na zwilżony ręcznik usuwają zmęczenie i ból głowy. Służy jako środek ochronny od ukąszenia owadów, od potu i niemiłej woni, oraz przy oparzeniach.

Należy więc zawsza, przed wyjazdem na ferie letnie, zapatrzyć się w eliksir Vademecum, jedyną w swoim rodzaju apteczkę podręczną, zawartą w jednej butelce. Warto zaznaczyć, że niezastąpiona pasta do zębów Vademecum, dzięki swym składnikom antyseptycznym, niszczy mikroby próchnicy i usuwa kamień nazębny, główną przyczynę psucia się zębów.

Grand-Kino

Dzisiaj początek o g. 4-ej

Wspaniały film p. t.

DARMOZJAD

Co zrobić z pieniędzmi, które spadły z nieba?...

W rol. gł.: Wallace Beery, Cecilia Parker, Eric Linden

Rewelacyjna zniżka cen!

Na 1-asy seans od

85 gr.

na wiecz. 1.09

CAPITOL Dziś i dni następnych!

Czarująca para kochanków ekranu JOAN CRAWFORD i ROBERT TAYLOR w ujmującym romansie filmowym

„Tylko raz kochała”

Reżyseria: CLARENCE BROWN. — W pozostałych rol. główn.: FRANCHOT TONE i LIONEL BARRYMORE

Nadpr.: Tygodnik aktualności oraz kronika P. A. T.

Ceny miejsce na wszystkie seanse od 54 gr.

Kiedy przedawnia się prawo ściągania składek

Wobec częstych wypadków utraty przez pracowników prawa do świadczeń z powodu przedawnienia przymusowego ściągania składek ubezpieczeniowych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, iż prawo przymusowego ściągania składek należnych instytucjom ubezpieczeń społecznych, przedawnia się po upływie trzech lat od dnia płatności poszczególnych składek. W wypadku skutecznego nieprawdziwych zgłoszeń, lub udzielenia przez pracodawców nieprawdziwych wyjaśnień, albo też w przypadku zaniedbania obowiązku zgłoszenia w ogóle okres przedawnienia wynosi pięć lat.

Przerwy przedawnienia (niezależnie od przypadków przewidzianych w ustawach cywilnych) powoduje każda czynność instytucji ubezpieczeń społecznych, zmierzająca do ustalenia obowiązku ubezpieczenia, lub ściągania składek, jeśli pracodawca został o tej czynności powiadomiony.

Kącik L. O. P. P.

W czasie od 5 do 30 sierpnia r. b. w szkole szybowcowej w Polichnie odbędzie się kurs pilotażu szybowcowego i zaprawy szybowcowej dostępny dla pilotów szybowcowych kat. B i C.

Całkowite koszty przejazdu, wyżywienia, zakwaterowania i wyżywienia uczestników kursu ponosi LOPP.

Podania kandydatów wraz z załącznikami (legitymacja pilota, świadectwo lekarskie, zezwolenie rodziców) przyjmowane będą przez Łódzki obwód miejski LOPP (ul. Piotrkowska 149) tylko do dnia 15 czerwca r. b.

Informacje ustne lub telefoniczne (tel. 106-20) udzielane są codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 13 do 15-ej.

ZNA JĄ.

Mąż: Kupilem dwa bilety do teatru.

Żona: A to dobrze, zaraz się przebiorę.

Mąż: Słusznie, zrób to, moja Kochana, przedstawienie odbędzie się jutro wieczorem.

Pożar w fabryce I. K. Poznański

Palilo się również u A. Berlińskiego i na posesji Stillera i Bielszowskiego

Wczoraj o godz. 7.30 wybuchł groźny pożar na posesji fabrycznej firmy I. K. Poznański przy ul. Ogrodowej.

W głębi obszernego podwórza mieści się tam kotłownia. Nad kotłami umieszczone są zypiska węgla, obok ciągną się rurociągi parowe. Jeden z takich rurociągów jeszcze z zimy ubezpieczony był przed zamrożeniem przy pomocy trocin i szmat.

Wczoraj, wskutek upału i przegrzania pary, zewnętrzne opakowanie rurociągu zaczęło się palić. Ogień przedostał się aż pod zypisko węgla. Sytuacja była groźna, bowiem w niebezpieczeństwie znalazła się kotłownia.

Zaalarmowano straż pożarną. Najpierw oddział fabryczny, a następnie dwa plutony pod dowództwem nac. Kosa.

Straż miejscowa zajęła poste runki wewnątrz budynku, ubezpieczając kotły, przybyłe plutony przystąpiły do zlokalizowania i gaszenia ognia.

Po godzinnej wyłożonej akcji, utrudnionej panującym upałem i kłębowiskami pary, wypuszczonej z kotłów w czasie akcji, pożar został ugazony.

Straty są dość znaczne, ale do tąd nie ustalone.

W czasie akcji ratunkowej uległ poparzeniom szyi, uszu i przedramienia robotnik 58-letni Józef Mięszarski (Wrześnińska 6a).

Wzwany lekarz pogotowia opatrzył poparzonego.

Na posesji fabrycznej Angersztajna przy ul. 6 Sierpnia 15-17, pamiętnej z katastrofalnego pożaru w roku 1924, w czasie którego zginęło 3 łódzkich strażaków, wybuchł wczoraj o godz. 9 rano pożar.

Ogień powstał w przedziałni A. Berlińskiego, gdzie od iskry, wynikłej wskutek zatarcia się łożyska w szarpaczu, zapalił się kurz.

CHOROBY KOBIECE

Twórcy klasycznych podręczników, omawiających choroby kobiece, podnoszą korzystne działanie naturalnej wody gorzkiej Francuska - Józefa, także w zakresie swej praktyki.

Na miejsce przybyły plutony 1 i 7 straży z nac. Kosem na czele.

Pożar szybko zlokalizowano. Wysokość strat narazie nieustalona.

Centrala straży ogniowej powiadomiona została o wybuchu pożaru na posesji firmy „Stillera i Bielszowski” przy ulicy Południowej 41.

Na miejsce wyruszyły plutony 3 i 5, z naczelnikiem Kosem na czele. Jak się okazało, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliły się wióry w mieszczącym się na tej posesji składzie materiałów drewnianych W. Birgera. Ogień, natrafwszy na łatwopalny materiał w postaci wysuszonego wskutek upałów drzewa, szybko się rozprzestrzenił. Energiczna akcja straży ogniowej doprowadziła po 30 minutach do ugazowania pożaru. Straty niemożliwe.

Groził podrzuceniem bomby 17-letni terorysta oddany pod opiekę rodziców

W grudniu ub. roku, właściciel składu obuwia p. f. „Bazar”, (Nowomiejska) otrzymał list, podpisany przez tajemniczą bandę „Sztylet”. W liście tym, anonimowy autor żądał złożenia w określonym miejscu sumy 10 tysięcy złotych, grożąc, że w przeciwnym razie pod sklep zostanie rzucona bomba.

W pierwszej chwili nie potraktował on poważnie pogroźek, kiedy jednak listy powtarzały się częściej, złożył zameldowanie policji.

Policja poradziła wypełnić żądanie tajemniczej bandy.

W ustępie domu, przy ul. Ki-

lińskiego 75 złożono kopertę z wycinkami papieru i farbą. — Nieopodal zajęli stanowiska wywiadowcy.

Na podwórzu panował normalny ruch. W pewnej chwili do ustępu wszedł jakiś młodzieniec. Tuż za nim wkroczył wywiadowca. Nieznajomy chwycił kopertę, rozdarł ją. Rozsypały się wycinki gazetowe i farbka. Na ubraniu pozostały niezapieczone ślady.

Został aresztowany. Przyznał się do winy.

Był to Jerzy Gelbert, 17-letni młodzieniec.

Wczoraj stanął przed sądem. Ze skruchą przyznał się. Groził

bombą, bowiem przypuszczał, że to wyrwie spodziewany efekt. Podpisał „Sztylet” aby sytuacji dodać grozy. Żałuje czynu, nigdy już nie popełni żadnego przestępstwa. Prokurator, wobec przyznania się oskarżonego do winy, wniósł o zrezygnowanie z zeznań świadków.

Są przychylił się do tego wniosku.

Oskarżyciel, stwierdzając, że wina jest bezsporna, wnosi o ukaranie.

Sąd postanowił oddać chłopca pod opiekę rodziców. Nie zastosowano domu poprawczego, wobec faktu, że do tej pory Gelbert sprawował się nienagannie.

Bezpłatne wycieczki morskie i darmo podróż do Paryża dla radiosłuchaczy

W bieżącym miesiącu rozpoczyna się wielki radiowy konkurs letni, w którym mogą uczestniczyć wszyscy dotychczasowi i nowo zarejestrowani abonenci Polskiego Radia, jeśli opłacą będą abonament w miesiącach letnich, t. j. czerwcu, lipcu i sierpniu.

Warunki konkursu są łatwe!

W dniach 29 czerwca, 10 lipca, 24 lipca, oraz 14 i 28 sierpnia około godziny siedemnastej trzydzieści nadane będą audycje, w których udział wezmą czterej pieśniarze: Mieczysław Fogg, Mieczysław Janowski, Janusz Popławski i Stanisław Witas. Otóż po wysłuchaniu audycji, należy ułożyć listę tych artystów według ich popularności.

Odpowiedzi należy nadsyłać dopiero między pierwszym a piętnastym września na kartach pocztowych, podając listy artystów, dalej swoje nazwisko i imię oraz numer abonamentu radiowego. Kwitów abonamentowych załączać nie potrzeba, gdyż opłacenie abonamentu będzie sprawdzone w kartotece Polskiego Radia. Sąd konkursowy przyzna kolejne nagrody tym radioabonentom, których odpowiedzi będą najbardziej zbliżone do opinii większości uczestników plebiscytu.

A więc radiosłuchacze — uwaga! Kto chce zdobyć darmo: samochód, kto chce odbyć piękną wycieczkę, lub otrzymać jedną z pięciuset cennych nagród, niech weźmie udział w wielkim konkursie radiowym!

Dla uczestników konkursu przeznaczono pięćset cennych nagród, a przede wszystkim piękny samochód — limuzynę „Fiat pięćset osiem”, wycieczki morskie okrętami, wycieczki do Paryża i wycieczki krajowe, wycieczki samolotowe, dwadzieścia superheterodyn i odbiorników radiowych, 50 nagród książkowych, aparat fotograficzny, jedwabie, drzewa owocowe oraz komplety nici jedwabnych, kupony ubraniowe i kose, żelazka elektryczne do prasowania i maszyny do czarnej kawy, maszynę do szycia, zegarki, neseser i wiele innych pożytecznych przedmiotów.

Dzisiejsze audycje

PIĘŚNI CYGAŃSKIE BRAHMSA. Wielki kompozytor symfonii, kwartetów, koncertów i t. p., Jan Brahms, interesował się żywo muzycznym folklorem. Znaną są powszechnie np. jego „Tańce węgierskie”. Natomiast do mniej znanych należą „Pieśni cygańskie” na 4 głosy z towarzyszeniem fortepiana. Utwór ten usłyszą radiosłuchacze w audycji radiowej, transmitowanej z Wilna o godz. 16.15 w wykonaniu półwójnego kwartetu wokalistów „Pro Arte”.

NOWE NAGRANIA BEETHOVENA

Polskie Radio uzupełnia swą płytotekę, sprowadzając coraz to nowe, doskonałe nagrania płytowe. O godz. 22.00 zaprezentuje radio swym słuchaczom najnowsze płyty utworów Beethovena, mianowicie Sonatę E-moll op. 90 oraz Kwartet E-moll op. 59. Wykonawcy tych kompozycji gwarantują wysoki poziom audycji, sonatę bowiem gra Egon Petri, dobrze znany radiosłuchaczom, utwór drugi — „Kwartet budapeszteński”.

NOWE MATURZYSTKI.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum żeńskim Towarzystwa szkół żydowskich odbył się w dniach 3 i 4 czerwca pod przewodnictwem dyrektora Michała Brandstädtera. Świadectwa dojrzałości otrzymały: Akawie Łaja, Rorysowicz Henia, Falke Miriam, Jakubowicz Łaja, Neftalin Cecylia, Obodowska Miriam, Pytel Łaja, Rymanowska Miriam, Szymkiewicz Halina, Taubenzlag Ruta, Treszczańska Bajla, Zelwiańska Sulamita.

Szofer - włamywaczem

Sprawcy zuchwałego występu złodziejskiego pod kluczem

Onegdaj donosiliśmy o zuchwałej kradzieży, której dokonano w sklepie z galanterią jedwabną Wiery Korzeniowskiej i Wojdysławskiego, przy ul. Piotrkowskiej 136.

Sprawcy zajechali przed sklep taksówką, otworzyli podrobiony mi kluczami drzwi i wynieśli do oczekującego auta galanterię wartości około 10.000 zł.

W ostatniej chwili policja w wyniku pościgu aresztowała 2 sprawców, zaś dwaj zdołali zbiec. Obecnie możemy już ujawnić nazwiska zatrzymanych.

Są to znani policji włamywacze: 30-letni Jan Janicki (Klonowa 13), z zawodu szofer, który właśnie prowadził taksówkę, będącą własnością jego brata, oraz 32-letni M. Szejwach (Zachodnia 14).

Cały łup zwrócono właścicielom sklepu.

Obecnie trwają poszukiwania za pozostałymi dwoma złoczyńcami, którzy zdołali zbiec. Śledztwo w toku.

„ARGOS” zaprasza na swoje fachowo prowadzone **WYCIEZKI KOLEJOWO-AUTOKAROWE**

DO JUGOSŁAWII I WŁOCH na 3 i 5 tygodni Zł. 335.—
DO WŁOCH—Florenceja, Rzym, Neapol, Amalfi 30 dni „ 675.—
PRZEZ AUTOSTRADY ALP i nad Jezioro Garda Grossglockner Cortina D'Ampezzo 2—17. VII „ 365.—
DO PARYŻA I SZWAJCARII na 15 i 30 dni „ 485.—
 POWYŻSZE CENY OBEJMUJĄ WSZELKIE OPŁATY ZA PRZEJAZDY, WIZY, HOTELE, UTRZYMANIE I ZWIEDZANIA!

DO PARYŻA I NA RIWIERĘ ze zwiedzeniem: Salzburga, Verdun, Paryża, Luzerny, Chamonix, Nice, Monte Carlo, Genew, Milano i Wenecji (do WIEDNIA—koleją, następnie luksusowymi autokarami) 2—31 VIII. Dłuższe pobytu: w Paryżu i w Monte Carlo **od zł. 575.—**

Za wszelkie przejazdy, wizy, hotele, utrzymanie, zwiedzenie i t. d. Wieloletnie doświadczenie! Fachowa obsługa!
 Ilość miejsc ściśle ograniczona!

„ARGOS” Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

Oblawa na prostytutki uchylające się od kontroli lekarskiej

Władze policyjne stwierdziły, że ostatnio znaczna ilość dziewcząt ulicznych, trudniących się nierządem, uchyla się systematycznie od kontroli lekarskiej, zmieniając w tym celu co pewien czas swe adresy zamieszkania. W związku z tym nocy onegdajszej funkcjonariusze IV brygady sanitarno-obyczajowej przeprowadzili oblawa w różnych punktach miasta.

W wyniku oblawy zatrzymano 13 kobiet, nigdzie nie meldowanych,

które autem przewieziono do aresztu przy wydziale śledczym. W dniu wczorajszym wszystkie stanęły przed referatem karnym starostwa grodzkiego łódzkiego, który skazał je po 3, 5 i 7 dni aresztu.

Teatr „SCALA”

ul. Śródmiejska 15 (Teatr Miejski)
 Bilety od godz. 11—21 od godz. 5-ej w kasie teatru.

Z powodu wielkiego powodzenia jeszcze 7 dni! Dziś, o godz. 9 wiecz. wielkie aktualne widowisko

Jarmark Warszawski

Przebieg teatru „Nowości” w Warszawie.
 Humor! — Satyra! — Aktualnel — Śpiew! — Taniec! Na czele doborowego zespołu Sz. Dżigan, J. Szumacher oraz Miriam Orleska

List otwarty do p. ministra opieki społecznej

Wczoraj otrzymaliśmy od p. F. Kljanowicza list otwarty do pana ministra opieki społecznej w Warszawie, który poniżej zamieszczamy:

„W kilku pismach ukazały się artykuły, omawiające sprawy związane z budową drugiego skrzydła szpitala im. Prez. Mościckiego i wykończenia gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, przy ul. Leczniczej.

W artykułach tych postawiono szereg ciężkich zarzutów władzom Ubezpieczalni. Ze względu na to, iż na zarzuty te władze Ubezpieczalni nie zareagowały, a umieszczone w „Kurierze Łódzkim” (Nr. 141, z dnia 25 maja r. b.) wyjaśnienie dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, inż. Waligórskiego, z mego punktu widzenia, nie obala a potwierdza prawdziwość tych zarzutów, oraz ze względu na to, że moje protokolarne żądanie bezzwłocznego skierowania sprawy sfalszowanego czeku firmy inż. A. Jaśkiewicza do władz prokurator skich pozostało od szeregu miesięcy bez skutku, przeto nie chcąc dłużej przyjmować odpowiedzialności — jako członek organu rewizyjnego — za to, co się dzieje w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, przy budowie wspomnianych gmachów, zmuszony jestem, zgodnie z art. 32 punkt c ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym, złożyć swój mandat do dyspozycji pana ministra.

W związku z podniesionymi zarzutami przez czasopismo „O-rzędownik”, pozwalam sobie zwrócić uwagę pana ministra na treść protokołów urzędowych, sporządzonych przeze mnie po przeprowadzeniu rewizji spraw związanych z budową gmachów Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, oraz na wnioski, domagające się bezzwłocznego skierowania sprawy do władz prokurator skich, a ponadto na stanowisko zajęte w tej sprawie przez komplet Tymczasowej komisji rewizyjnej.

Wychodząc z założenia, że obowiązkiem już nie tylko delegata organu rewizyjnego, ale każdego obywatela jest, zgodnie z art. 242 K. P. K., ułatwiać władzom powołanym do ścigania przestępstw — tępienie tych przestępstw, a ponieważ w sprawie tej urzędowo stwierdziłem popełnione przestępstwo, karne kodeksem karnym, przeto zgodnie z obowiązkami obywatela i delegata organu rewizyjnego Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, powiadomiłem protokołem z urzędowych czynności rewizyjnych komplet Tymczasowej komisji rewizyjnej o wykrytym przestępstwie. O powyż-

szym zawiadomione również zostały zwierzchnie władze Ubezpieczalni.

Jeżeli zdecydowałem się na zwrócenie uwagi pana ministra w tej sprawie w formie listu otwartego w prasie, to jedynie dlatego, że powiadomione drogą urzędową zwierzchnie władze Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi i przewodniczący Tymczasowej komisji rewizyjnej, z wykrytego przeze mnie przestępstwa, nie wyciągnęły właściwych konsekwencji.

W tych warunkach doszedłem do przekonania, że dalsza

moja praca, jako członka organu rewizyjnego Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, wobec niezrozumiałego dla mnie stanowiska, zajętego w tej sprawie przez przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Placa i zwierzchnie władze Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, jest bezcelowa i dlatego zmuszony jestem do pracy tej zrezygnować.

**Wiceprzewodniczący
Tymczas. Kom. Rewizyjnej
Ubezpieczalni Społecznej
w Łodzi**
(—) **Feliks Kljanowicz**
Łódź, ul. Słowackiego 14

Fatalne skutki upałów

Robotnicy mdleją przy pracy. — Nauka przy otwartych oknach

Upały, jakie spotęgowały się w bież. tygodniu po kilkudniowej przerwie chłodniejszej, wywołują komplikacje w codziennym życiu.

W pierwszym rzędzie w fabrykach temperatura dochodzi do 45 i wyżej stopni Cel., tak że robotnicy mdleją przy pracy.

Na ulicach notowane są również wypadki porażen słońcem.

Najbardziej ujemnie odbijają się upały w szkołach powszechnych. W sprawie tej kuratorium zaleciło kierownikom

szkół, aby nauka odbywała się bezzwzględnie przy otwartych oknach.

Władze szkolne zaleciły również, aby ćwiczeń cieleśnych na wolnym powietrzu nie prowadzić zbyt długo, gdyż dzieci narażone są na ewentualne porażenia słoneczne.

Dalej władze szkolne zaleciły, aby w razie gdy temperatura przekroczy w klasach lub na wolnej przestrzeni 35 stopni Cels., nauka prowadzona była nie dłużej jak do godz. 11.

Jak powstaje rosa

Starożytni sądzili, że rosa spada z nieba, wysoko cenili rosę, w szczególności zaś rosę powstającą w maju; miała ona im być bardzo pomocna przy poszukiwaniu słynnego „kamienia filozoficznego”. Panie starożytnych wieków, które przypisywały rosie czerodziejskie właściwości zachowania młodocianego wyglądu; zbierały rosę w ten sposób, że wywieszały runo owcze na noc i wyżymały go rano.

Dopiero w 1814 r. doktor Wells wyjaśnił teorię powstawania rosy. Otóż rosa nie „spada”, jak to się zwykło pospolicie mówić. Rosa osiada na drzewach, kamieniach itp., będąc niezym innym, jak skroplonym powietrzem, otaczającym te przedmioty. W ciągu dnia ziemia pochłania ciepło promieni słonecznych, lecz po zachodzie słońca zostaje ono wypromieniowane z powrotem w atmosferę. Różne przedmioty ochładzają się więc gwałtownie a powietrze otaczające je oziębia się również, zawarta zaś w nim para wodna zgęszcza się i osiada w postaci drobnych kropelek. Nowsza badania wykazały, że rosa powstaje również z pary wydzielanej z ściemni oraz z liści, nie pochłoniętej przez powietrze.

Ilość tworzącej się rosy jest prawdopodobnie większa niż zwykle sądzimy: np. w Anglii roczny jej osad oceniają na 127 mm. t. j. zaledwie pięć razy mniej niż wysokość deszczowego opadu na Helu. W niektórych krajach, jak np. Arabia, podczas lat bezdeszczowych zarówno rośliny jak i zwierzęta zależne są od rosy i jedynie dzięki niej mogą przetrwać do następnego sezonu. W naszym klimacie rosa niejednokrotnie ratuje zbiory rolne przed zupełnym wyschnięciem, zwłaszcza podczas bezdeszczowej wiosny, takiej, jaka np. jest teraz.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na poszkodowanych w Brześciu n.-B. złożyli:

Klasa IV szkoły powsz. przy gmin. J. Aba w Łodzi zł. 2,20.
Z. G-g zł. 3,50
D. Prywer zł. 50.—

DYPLOMOWANI TECHNICY

Zakończone zostały egzaminy w państwowej szkole techn. - przemysłowej, w wyniku których następujący uczniowie wydziału tkackiego otrzymali dyplomy techników włókienniczych:

Dębowski St., Gliksman H., Gutsche Zdz., Herbst M., Jasiński T., Kiwajko Sz., Mileczarek H., Nowicki K., Płonka St., Podśadek I., Sittenfeld G., Wawrzniak M., Weingarten G., Witkowski W. i Zawadzki Z.

NAGRODA DLA AUTOMOBILISTY
W szeregach nagród, ustanowionych dla zwycięzców X międzynarodowego raidu automobilklubu Polski, zwraca uwagę nagroda Polskiego Towarzystwa Ubezp. „Patria” S. A. dla zawodnika, który wykaże największą regularność jazdy. Nagrodę stanowi piękny, artystycznie wykonany neseser podróżny.

Teatr, muzyka i radio

„Podwójna buchalteria”

Adolf Dymśa w komedii muzycznej w Teatrze Letnim

Dymśa jest niezrównany. Zaryzykowałbym nawet powiedzenie, że ten polski Chaplin nie znajdzie sobie równych w żadnym kraju. Niesamowicie wprost przetrwanie roli pozwala mu na swobodę gry, jakiej w teatrze wprost się nie spotyka. Wielki Charlie, którego wieczny wprost śmiech przez lzy zdobył cały świat, uznał jednak za konieczne stworzenie sobie pewnych stałych dekoracji i akcesoriów w postaci wąsików, niesamowitych trzewików i laseczki trzcinowej. Wymowa i ekspresja Dymśy obywatela się bez wszelkich środków pomocniczych. Niemal wprost od stolika kawiarnianego wchodzi na scenę i od pierwszego gestu wyrasta na artystę wielkiej miary. Bo też w jego groteskach grają wszystkie członki, wszystkie mięśnie, wszystkie ścięgna i kości, a grają z przerażającą wprost wymową. Nie ma może w tej grze głębi Chaplina, ale cała technika absolutnie nie ustępuje kapitalnemu pierwowzrowi.

Na talencie Dymśy zbudowana jest cała „Podwójna buchalteria”. Oczywiście nawet geniusz nie potrafiłby nic zrobić, gdyby nie otrzymał surowca z rąk takiego mistrza,

jak Hemar, który głupstwem zagraniczne wyposażył w swój niezawodny humor, a przede wszystkim w te kapitalne piosenki, które tak cudownie leżą na melodii, jakby się z nią urodziły. Całość ma jeszcze jeden walor. Pierwszy akt jest najlepszy, drugi — lepszy, a trzeci — najlepszy.

Jeśli chodzi o zespół, to naogół stwarza on Dymśy nienajgorsze rany. Efektownie prezentuje się p. Ankiewicz, acz czasami brak jej tchu, uroczo wygląda i wielką kulturę w grze wykazuje p. Sykulska, dobrą postać charakterystyczną daje p. Bronowska, sympatyczne są w epizodzie pp. Skwarska i Połomska. Wśród panów na pierwszy plan wysuwają się Mroziński i Modrzeński. Bardzo przyjemnie gra i ciepło śpiewa p. Korwin.

Całość wyreżyserował starannie p. Tatarkiewicz, aczkolwiek płytka scena nie dopuszcza żadnego rozmachu i swobody, o które tak woła każda komedia muzyczna. Ale wobec Dymśy, któremu się na szczęście chce grać, błędna wszystkie mankamenty.

G. Was.

„Jarmark warszawski”

Rewia żydowska w teatrze „Scala”

W okresie letniej kanikuli nie ma nic lepszego na scenie, jak lekki wedywil, farsa, komedia muzyczna, czy rewia. Wyczerpany upałem widz szuka w teatrze tylko rozrywki, wybacząc często brak pogłębienia granych utworów. Nie wybaczają natomiast niedociągnięć artystycznych, zwłaszcza takich, które świadczą o bagatelizowaniu publiczności.

W „aktualnej panoramie”, granej w „Scali” przez zespół aktorów żydowskich, jest wiele ciekawych i pomysłowych numerów, wzbudzących na widowni huragany śmiechu i posiadających przy tym war-

tość artystyczną, ale obok nich obija się szmira i tandeta, będąca eżycytem niesmaku. Niewiadomo właściwie, kogo za to winić. Bo chociaż program opiewa, że „konstrukcja” (jaka) i reżyserja widowiska spoczywa w rękach Szumachera i Dzigana, to jednak doskonale wiadomo, że mankamenty są wynikiem właśnie braku kontroli reżyserskiej i samowoli „solistów”.

Trzeba obiektywnie przyznać, że plasy przewyższają ujemne strony widowiska. Lwia część programu wykonywana jest przez nierozłączną parę komików, zbierających za służone oklaski. Dzigana jest kapitalny w monologu i niezrównany w duetach, a szczególnie w satyrze „Pomoc zimowa” i doskonale pomyślany skecz „Związek b. działaczy społecznych” (obie rzeczy pióra Tunkla), wreszcie — w „Eksmisji”. Talent tego młodego artysty rozwija się pomyślnie, dając świetne wyłki Sekunduje mu Szumacher, który niezawście dorównuje koleźce. Jego sylwetka „żydoznawcy” podoba się i ma silne akcenty satyry. Doskonale zaprezentowała się w melorocytacjach M. Orleska, ongiś filar Wileńskiej Trupy, wnosząc do programu trochę literatury. Poza tym na uwagę zasługuje numer rewelersów i półfinał, oraz ciekawa roleta aktorska J. Rajnglasa i Gorlickiej.

O pozostałych numerach, grzeszących rozwiękłością i zięjącymi nudą, wzgl. trywialnością, nie warto wogóle mówić.

Program warto naogół zobaczyć, aczkolwiek pod względem muzycznym wypadł on fatalnie. St. Gel.

TEATRY LETNIE

W przemiłym parku Staszica codziennie o godz. 21-ej komedia Vaszariego „Matżeństwo”. Ceny od 1 do 3 zł. Powrót tramwajami zapewniony.

*

Król komików warszawskich Adolf Dymśa jako bezrobotny buchalter Piotr Kos w świetnej komedii muzycznej „Podwójna buchalteria” stwarza jedną z najlepszych swoich ról. Początek o godz. 21-ej w teatrze letnim przy ul. Piotrkowskiej 94.

TEATR „SCALA”

Z powodu wielkiego powodzenia sensacyjnego widowiska „Jarmark warszawski” dyrekcja przedłużyła występ na jeszcze 7 dni. Początek o g. 21.

HUBERMAN W AUSTRALII

Bronisław Huberman po ukończeniu swego tournée artystycznego w St. Zjednoczonych i kilkutygodniowym wycieczki w słonecznej Kalifornii, wyjechał do Australii na rozpoczynającą się tam właśnie sezon zimowy. Z Australii Huberman uda się do Palestyny i prawdopodobnie nie powróci do Europy przed styczniem 1938 r.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.30 „Lato leśnych ludzi” według Marii Rodziewiczówny.
- 12.25 Koncert w wykonaniu orkiestry policyjnej.
- 13.55 Melodie filmowe (płyta za płytą).
- 15.05 Muzyka salonowa (płyty).
- 16.00 Rozmowa z chorymi.
- 16.15 Jan Brahms: Pieśni cygańskie w wyk. podwójnego kwartetu wokalnego.
- 16.45 „Nafta, nafta” — reportaż.
- 17.00 Potpourri operetowe.
- 17.50 „Limba” — pogadanka.
- 18.00 Nowości techniczne.
- 18.15 „Do tańca grają zagranicę. ne zespoły” (płyty).
- 18.50 Pogadanka aktualna.
- 19.00 Koncert solistów (Ada Kamińska — śpiew).
- 20.00 Koncert rozrywkowy.
- 21.45 „Ślask w poezji współczesnej” — kwadrans poetycki.
- 22.00 Ludwik v. Beethoven (płyty).
- 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- PARYŻ (1648).**
20.30 Utwory Paderewskiego (Wariacje fortepianowe, Pieśni i Sonata skrzypcowa).
- LYON (463).**
20.45 Symfonia G-moll Mozarta, „Sen nocy letniej” Mendelssohna, Festyn Roussela, Don Kiszot Ravela i Grób Couperina.
- LONDYN (342).**
20.00 „Holender - Tulacz” — opera Wagnera (1 akt).
- BUDAPESZT (550).**
19.30 „Simone Boccanegra” — opera Verdiego.
- MEDIOLAN (368).**
21.00 „Chowańszczyzna” — opera Korsakowa.
- RZYM (420).**
21.00 „Tango o północy” — operetka Conyale’a.
- SZTUTGART (523).**
00.00 Koncert fortepianowy B-dur Mozarta i płyty.

10-złotowe wycieczki na Międzynarodową Wystawę w Paryżu

Cały świat z niezwykłym entuzjazmem przywitał otwarcie wystawy światowej sztuki i techniki w Paryżu. My, polacy, witamy ją z tym większą radością, że dzięki niej mamy sposobność zabawienia choć przez kilka dni w stolicy świata, prawie zupełnie dotychczas pomijanej w wycieczkach urządzanych przez polskie biura podróży.

Wśród wielu wycieczek, ogłaszanych przez biura podróży, najciekawsze przedstawiają się wycieczki, których trasa jest następująca: Warszawa — Berlin — Paryż, Marsylia — Riwiera francuska — włoska — Genua — Mediolan — Wenecja — Wiedeń — Warszawa.

Ponadto program tych wycieczek

obejmuje nie tylko zwiedzanie wystawy i Paryża, ale także historycznych zakątków pod Paryżem, jak Versailles, Malmaison, Fontainebleau, Chantilly etc. Wycieczki zbiorowe odbywać się będą grupami od 25 do 50 osób.

Oplatę 10-złotową, obejmującą wszystkie koszty, związane z podróżą (paszport, wizy, bilety, hotele, utrzymanie, bilet na wystawę etc.) przyjmuje każda kolektura loterii państwowej. Ten, kto wygra choćby nawet 300 zł., będzie mógł wyjechać do Paryża, ponosząc wydatek tylko 10-złoty! A więc wszystkie do kolektur i to śpiesznie, bo kontyngent na paszporty na wystawę jest ograniczony.

Technika w gospodarstwie

Rozważając zmiany zachodzące współcześnie w strukturze gospodarczej poszczególnych krajów, w układzie stosunków społecznych, w rewolucyjnych przemianach polityki gospodarczej, nie uwzględnia się zazwyczaj dostatecznie wzrastającego wpływu postępów technicznych. One to niejednokrotnie stanowią główną przyczynę, iż metody do niedawna jeszcze właściwe stają się przestarzałymi, że oblicze gospodarcze poszczególnych krajów zmienia się zasadniczo, że położenie warstw pracujących ulega zmianom. Postępy techniczne częstokroć powodują konieczność zwiększonej ingerencji państwa, zrywania z liberalnymi zasadami polityki gospodarczej i bezpośredniego wpływu państwa na politykę produkcyjną.

Ogólny rozwój produkcji maszynowej w przemyśle, udoskonalenie maszyn, rozszerzenie zakresu mechanizacji, powoduje od przeszło 150 lat rewolucyjne zmiany gospodarcze i społeczne. Zastępowanie pracy ręcznej pracą maszynową umożliwia uzyskanie znacznie większej ilości produktów mniejszym nakładem pracy ludzkiej. Powoduje to na przestrzeni całego okresu gospodarki kapitalistycznej periodyczne wstrząsy kryzysowe, którym towarzyszy charakterystyczne zjawisko masowego bezrobocia. Postępy techniczne równocześnie jednak rozszerzają zakres produkcji, zwiększają zakres potrzeb, przyczyniają się do powstawania całych nowych gałęzi wytwórczości (np. w ostatnich dziesiątkach lat przemysł elektrotechniczny, samochodowy, samolotowy, radiofoniczny i t. p.), a tym samym zwiększają dobrobyt i powiększają możliwości zatrudnienia rąk ludzkich.

W okresie powojennym postępy techniczne były tak znaczne, że w dużym stopniu przyczyniły się do powstania w świecie stałego bezrobocia masowego, obejmującego dziesiątki milionów pracowników.

Niedostatecznie uwzględnia się także ostatnio wpływ postępów technicznych na zmianę oblicza gospodarki światowej. W zasadzie mogłoby się zdawać, że rozwój techniki produkcyjnej, zarówno w rolnictwie jak i w przemyśle sprzyja międzynarodowej współpracy gospodarczej, przyczynia się do rozszerzenia obrotów handlowych pomiędzy poszczególnymi krajami i wpływa na liberalizację polityki handlowej. Tymczasem w ciągu ostatnich 10-ciu lat obserwujemy zjawisko odwrotne, a mianowicie realizowanie dążeń autarkicznych w oparciu o rozwój techniki produkcyjnej.

Postęp techniczny zmniejsza zależność gospodarczą jednych krajów od drugich, umożliwiając w szczególności w czasach ostatnich zwiększenie niezbędnej podstawy surowcowej. Surowce naturalne zastępowane są sztucznymi.

Wydawaćby się mogło, iż tego rodzaju wnioski są zbyt daleko idące. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że tak niezbędny surowiec energetyczny, jak węgiel kamienny zastąpić można w większości krajów w dużym stopniu energią wodną, że nawozy sztuczne czerpać można wprost z powietrza przez przetwarzanie azotu, że ropę naftową zastępuje się uzyskiwanymi syntetycznie materiałami pędnymi, że surowce włókiennicze i gumę wytwarzać można przy pomocy odpowiednich procesów chemicznych, wówczas w całej pełni wystąpi ewolucja, jaka dokonywać się pod wpływem rozwoju techniki w metodach produkcyjnych, a w ślad za tym w strukturze gospodarki światowej.

R. B.

Plantacje bawełny brazylijskiej dla Łodzi

Delegacja polska finalizuje umowę w Rio de Janeiro

(Korespondencja własna „Głosu Porannego”)

W swoim czasie donosiliśmy o zamierzeniach przemysłu bawełnianego w sprawie zakupu w Brazylii terenów, które nadawałyby się pod uprawę bawełny. W związku z tym projektem wyjechał do Brazylii dyr. Paweł Biederman oraz inicjator tej akcji, emigrant polski p. Łakiński. Dotychczasowe wyniki ich prac na terenie Brazylii oświadcza poniższa korespondencja, nadesłana nam z Rio de Janeiro przez naszego korespondenta.

(REDAKCJA)

Rio de Janeiro, w końcu maja. Popyt na ziemię w Brazylii wzmógł się ostatnio bardzo znacznie. Niektóre państwa europejskie oraz azjatyckie, jak Włochy, Niemcy i Japonia, już od dłuższego czasu pertraktują z właścicielami latyfundiów w sprawie nabycia znacznej ilości ziemi pod uprawę bawełny dla przemysłu włókienniczego tych krajów.

To też przyjazd przedstawicieli polskiego przemysłu włókienniczego w osobie dyr. P. Biedermana, oraz p. Łakińskiego, celem nabycia ziem uprawnych dla przemysłu polskiego, wywołał wśród polonii brazylijskiej duże wrażenie.

Bezpośrednio po przyjeździe delegacja, według planu p. Ła-

kińskiego, udała się do stanu Sao Paulo, gdzie prowadziła pertraktacje w sprawie nabycia gruntów pod uprawę bawełny.

Rolnicy brazylijscy żądają ceny (na naszą walutę) od 50—90 zł. za 1 ha zalesionej ziemi. Rozpiętość cen ziemi jest tak znaczna, gdyż bierze się tutaj pod uwagę odległość terenu od linii kolejowej. Im bowiem teren jest odleglejszy, tym cena jest niższa.

Jeżeli chodzi o warunki kupna, to właściciele gruntów żądają gotówki przy podpisaniu transakcji. Natomiast rząd skłonny jest udzielić szeregu ulg podatkowych oraz zwolnień przywózowe, konieczne do uprawy maszyny, od cła.

Rząd brazylijski stawia jednak warunek, aby za wywożoną w przyszłości z tych terenów bawełnę wpłacono 35 proc. jej wartości w efektywnych dewizach po kursie oficjalnym.

O ile postulat ten ma być spełniony, koszty własne bawełny — z powodu 50 proc. różnicy kursu oficjalnego od nieoficjalnego waluty brazylijskiej — muszą podnieść się o 10 proc., co z początku nie było przewi-

dziane.

Również w projekcie p. Łakińskiego nie była przewidziana zwyżka cen ziemi, która dokonała się ostatnio i która wpływa na konieczność

PODWYŻSZENIA KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO spółki, pragnącej ziemię tę kupić.

Są to jednak sumy stosunkowo niewielkie i, zdaniem delegacji, nie powinny przyczynić poważniejszych trudności.

Wydajność włókna, według oświadczeń delegacji, jest zupełnie zadowalająca i z tej strony nie są przewidziane żadne straty.

Natomiast bardzo poważna jest kwestia możliwości **WPROWADZENIA NA TERENY ROBOTNIKÓW Z POLSKI.**

Otóż według wynurzeń konsula B. P. w Rio p. Cholonieckiego imigracja robotników polskich na zakupione tereny jest narazie nieaktualna, gdyż klimat na tych terenach jest dla środowiska europejskiego nie do zniesienia.

Poza tym stawka dzienna tu byłaby robotnika jest tak ni-

ską, że wprowadzanie robotników musiałoby wpłynąć na znaczne

PODROŻENIE KOSZTÓW UPRAWY.

Z otrzymanych informacji wynika, iż rokowania w sprawie kupna gruntów znajdują się już w stadium realizacji, wobec czego nie od rzeczy będzie przytoczyć tutaj zdania najpoważniejszych brazylijskich kupców bawełnianych, nie odnoszących się wprawdzie do delegacji polskiej, ale niemniej mającej dla naszej transakcji znaczenie bardzo poważne.

Otóż zdaniem tych sfer, grunty, które różne państwa kupują dla uprawy bawełny, znajdują się w stanie zalesionym. Łasy te należy wykarczować i dopiero wtedy można ocenić rzeczywistą wartość ziemi. Poza tym sprawa odległości terenu od linii kolejowej, mimo, że na pierwszy rzut oka wydaje się rzeczą co najmniej drugorzędą, posiada jednak nader istotne znaczenie dla kosztów własnych uprawy, nie tylko ze względu na transport, ale nawet jeżeli chodzi np. o sprowadzenie robotników.

Nadto wiadomo, że brazylijscy ziemianie zdają sobie sprawę ze znaczenia tych gruntów dla reflektujących na nie państw, a przy tym stan materialny nie zmusza ich do wyzbycia się ziemi. Rzeczy te z punktu widzenia kupieckiego posiadają pierwszorzędne znaczenie.

Wysyłanie więc delegacji jedno czy dwuosobowych przez państwa reflektujące na grunty jest przeto krokiem ryzykownym. W delegacji takiej powinni bowiem brać udział: rolnik, inżynier technik, dyrektor handlowy większego przedsiębiorstwa oraz kupiec, gdyż każdy z tych osób zbada racjonalność transakcji z punktu widzenia reprezentowanej przez siebie dziedziny.

Należy więc może przed ostatecznym sfinalizowaniem transakcji postąpić tak jak to czynią inne kraje i wystać na miejscu pozostałych przedstawicieli poszczególnych działów, celem rozszerzenia ram delegacji.

F. C.

Uspokojenie na rynku złota

Donoszą z Londynu, że na tamtejszym rynku nastąpiło dość znaczne uspokojenie. Paniczna sprzedaż złota ustala. Prasa angielska oblicza, że prywatni posiadacze złota sprzedali dotychczas tego kruszcza za 200 milionów funtów szterlingów. Stanowi to 2/3 stezauryzowanych zapasów. Według obliczeń pism angielskich w schowkach domowych pozostaje jeszcze złota za blisko 100 milionów funtów szterlingów.

W tych dniach ministerstwo skarbu udzieliło pisemnej odpowiedzi na interpelację Izby Gmin w sprawie polityki złota rządu angielskiego. Ministerstwo stwierdziło, że porozumienie walutowe między Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi funkcjonuje zadowalniająco. Wobec tego rząd nie ma potrzeby pertraktować obecnie ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie prowadzenia wspólnej polityki zakupów złota.

Na drugą interpelację w sprawie polityki kredytowej, odpowiedział ministerstwo, że nie ma obecnie w Anglii żadnych objawów inflacji kredytowej i rząd by nigdy do takiej inflacji nie dopuścił.

Hotel -- to nie pokoje umeblowane

Przedmiotem opodatkowania jest przemysł hotelarski

Pani X, posiadająca pięciopokojowe mieszkanie w dobrym punkcie, sama mieszka tylko w jednym pokoju, a pozostałe cztery wynajmowała częściowo z umeblowaniem, częściowo bez mebli.

Urząd skarbowy dopatrywał się w jej działalności prowadzenia przed-

siębiorstwa wynajmu pokoiów umeblowanych bez świadectwa przemysłowego i wymierzył jej grzywnę z mocy art. 181 ordynacji podatkowej.

Sąd okręgowy, do którego się p. X odwołała, grzywnę podwyższył.

Na skutek kasacji skazanej sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym. Kasacja zarzucała wyrokowi, iż oskarżona nie miała żadnego dochodu z odnajmowania pokoiów, gdyż komorne za lokal jest bardzo wysokie, a poza tym, nie trudni się ona tym zawodowo i zarobkowo, a jedynie zmuszona była wynająć 4 pokoje ze względu na trudną sytuację materialną.

Podzielając wywody kasacji, Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego uchylił, wyjaśniając, iż przedmiotem opodatkowania jest nie wynajem pokoiów jako taki, lecz szczególnie przemysł hotelarski, polegający na zarobkowym i zawodowym odnajmowaniu pokoi. Przemysł hotelarski różni się od wynajmu pokoi przede wszystkim tym, że jest przedsiębiorstwem handlowym, prowadzonym nie tylko w celach zarobkowych, lecz i zawodowo. Zakład pod mianem „hotelu” lub „pokoiów umeblowanych” w

odróżnieniu od zwykłego odnajmu pokoi, dostarcza klientom pościeli, usługi oraz przeważnie pokoje odnajmuje dziennie ze wskazaniem ceny za jeden dzień. (S. N. 2. K. 718/36).

Bez zmian

na rynku walorów

Na rynku walorów nie zanotowano wczoraj żadnych zmian. Kursy, z małymi odchyleniami, utrzymały się na poziomie onegdajszym, przy niewielkich obrotach.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna nadal oficjalnie 370.

8 proc. pożyczka dillonowska nadal bez zmian 49,50 w placeniu, 50,50 w żądaniu.

6 proc. pożyczka dolarowa nie była wczoraj oficjalnie notowana. Prywatnie obracano nią w granicach kursu onegdajszego 53,50 kupno, 54,50 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) w godzinach rannych nieco mocniejsza. Popołudniu kurs jej spadł do poziomu poprzedniego i obracano nią po kursie 38,50 w placeniu, 39 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. straciła 10 pkt.: obracano nią po 63,65 kupno, 64,15 sprzedaż, II zaś em. utrzymała się na poziomie poprzednim: 64,50 w placeniu, 65 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna straciła uzyskane onegdaj 75 pkt. Prywatnie obracano nią po kursie 56,75 kupno, 57,25 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna bez zmian: grubsze odcinki nadal 52,75 w placeniu, 53,25 w żądaniu, zaś drobne 51,75 kupno, 52,25 sprzedaż.

W dziale listów zastawnych bez zmian.

Na rynku akcyjnym akcje Banku Polskiego spadły o 75 pkt. do poziomu 99,75 kupno, 100,75 sprzedaż.

Kurs przeliczeniowy marki kompensacyjnej

W onegdajszym numerze podaliśmy przez niedopatrzenie, iż kurs przeliczeniowy marki niemieckiej, ustalony przez Państwowy Instytut Rozrachunkowy zmieniony został do 1 b. m. na zł. 2,09, podczas gdy powinno być zł. 212,09.

Do Londynu

16 do 30. VI zł. 355.—

Do Wiednia

Indywidualne przejazdy 2 i 4 tygodniowe

Paszporty do Czechosłowacji Wiednia Łotwy Rumunii

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits/Cook** Piotrkowska 68 i 6.

Zagadka złota rosyjskiego

Jeden z wybitnych publicystów francuskich Francois Herbetto próbuje rozwiązać zagadkę rosyjskiego złota, które ostatnio wprowadziło duże zakłócenia na rynkach światowych. Stwierdza on, że w okresie przedwojennym rosyjska produkcja złota wynosiła 60 ton rocznie, co stawiało ją na 4-tym miejscu po Afryce Południowej, Stanach Zjednoczonych i Australii. W czasie wojny produkcja tego kruszcza zanikła niemal zupełnie. Dopiero w r. 1926 postanowiono zwiększyć produkcję do 100 ton rocznie w przeciągu 10 lat i przesunąć Rosję na drugie miejsce w szeregu państw produkujących złoto. Gorączkowa eksploatacja kopalń złota doprowadziła jednak do zwiększenia produkcji w znacznie wydatniejszej mierze, gdyż wydobycie wyniosło w 1936 r. przeszło 200 ton.

Według danych oficjalnych Rosja wydobyla w okresie od r. 1928 do 1936 przeszło 830 ton złota, z czego 574 tony dostarczyła Anglii, Niemcom i Stanom Zjednoczonym, co uwiadczenia statystyka tych krajów. Pozostaje więc przeszło 260 ton jako przyrost rezerw rosyjskiej instytucji emisyjnej i skarbu państwa. W tym okresie czasu Rosja zapłaściła długi zagraniczne w wysokości przekraczającej jej nadwyżkę bilansu handlowego i dysponuje jeszcze obecnie rezerwą złota przekraczającą kilkaset ton, a stawiającą Sowiety na pierwszym miejscu wśród krajów produkujących złoto.

Przyczynę olbrzymiej podaży złota rosyjskiego trudno więc wytłumaczyć. Można jedynie przypuszczać, że w Rosji odkryte zostały nowe złoża tego kruszcza o niezmiernych wprost możliwościach produkcyjnych. Tajemnicę jednak nowych kopalń strzeżone są bardzo pilnie zarówno przed zagranicą, jak i przed własną ludnością.

18 samochodów na mecie

Grętkiewicz i Dąbrowski wycofali się z powodu poważnych defektów Ripper dotychczas nie przybył do Warszawy

KATOWICE, 10.VI (PAT.) — Ze schroniska na Równicy donoszą, że dziś nad ranem przybyły

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 290,45 Bruksela 89,20 (plus 10), Helsingfors 11,54, Londyn 26,08, Mediolan 27,85, Nowy Jork 5,28,13, Nowy Jork — kabel 5,28,50, Oslo 131, Paryż 23,53, Praga 18,40, Sztokholm 134,50, Zurych 120,75, Bank Polski płać za dolary amerykańskie i kanadyjskie po 5,26, floreny holenderskie 289,45, franki franc. 23,45, szwajcarskie 120,25, belgi belgijskie 88,90, funty angielskie 25,99, palestyńskie 25,80, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,70, duńskie 115,90, norweskie 130,35, szwedzkie 133,85, liry włoskie 22,60, szylingi austriackie 97,50 marki fińskie 11,25, niemieckie 129, niemieckie srebrne 138.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była słabsza przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 100,25, Spiess 35 — 35,25, Cukier 28,75, Lilpopy 12, Ostrowieckie 23,75.

PAPIERÓW PROCENTOWYCH.

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 4 proc. konsolidacyjna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 63,88, II em. 64,75, 4 proc. dolarowa 38,25 — 38,75, 4 proc. konsolidacyjna 52,75 — 52,88, drobne odcinki 52,25 — 52, 5 proc. pożyczkowa 57, 7 proc. stabilizacyjna 370, kupon 27,05, kupon 6 proc. dolarowej 21,27, kupon 8 pr TKZ — 69,06, 8 proc. Przemysłu Polskiego 66,50, 4 i pół proc. ziemskie 53,50, 5 proc. Warszawy nowe 57,25 — 57,50.

GIELDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	spzedaż	kupno
Inwestycyjna I em.	64,25	64,00
Inwestycyjna II em.	65,00	64,75
Dolarówka 39,50		
Konsolidacyjna gr.	53,25	53,00
Stabilizacyjna	370,00	369,00
Bank Polski	102,00	101,50
Tendencja utrzymana.		

GIELDA ZBOŻOWA.

Zyto I gat.	26,00	— 26,25
Zyto II gat.	25,75	— 26,00
Pszonica	31,50	— 31,75
Pszonica zbier.	31,00	— 31,25
Jęczmień przem.	23,00	— 24,00
Jęczmień brow.	26,50	— 27,50
Owies	23,00	— 24,00
Mąka żytnia 70 pr.	34,50	
Mąka raz. 95 pr.	29,00	
Mąka pszen. 65 pr.	44,50	
Otręby żytnie	16,50	— 16,75
Otręby pszenne	15,50	— 15,75
Otręby pszenne gr.	16,00	— 16,25
Victoria	26,00	— 29,00
Groch polny	26,00	— 27,00
Fasola biała	37,50	— 38,50
Łubin niebieski	14,50	— 15,50
Łubin żółty	14,50	— 14,50
Wyka	22,00	— 24,00
Peluszka	22,50	— 24,00
Makuch lniany	20,75	— 21,75
Gryka	29,50	— 30,50
Kasza gryczana	53,00	— 54,00
Soya	23,50	— 24,50
Tendencja spokojna.		

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL 10.VI

Zamknięcie: lipiec 6,89, październik 6,80, grudzień 6,76, styczeń 6,76, marzec 6,79, maj 6,80.

NOWY JORK, 10.VI

Otwarcie: lipiec 12,02, październik 12,09, grudzień 12,05, styczeń 12,08, marzec 12,12, maj 12,19.

ALEKSANDRIA, 10.VI

Zamknięcie. Sakellaridis: lipiec 17,90 listopad —, styczeń 18,46, marzec 18,38.

Ashmond: czerwiec 17,30, sierpień 15,66, październik 14,45, grudzień 14,43 lut. 14,28.

tam samochody, biorące udział w X międzynarodowym raidzie Automobilkłuba Polski.

Kolejność przyjazdu była następująca: Nowak, Rauch, Schneider, Mazurek, Kraus, Kowala, Rychter, Szachowski, Paczesny, Strenger, Sauerwein, Guilleaume, Orssich, Marek, Sporny, Prądyński, Siemiątkowski, Kasperowicz, Kołaczkowski, Wojciechowski, Belen, Dąbrowski, Ripper.

Poza tym na pierwszych kilometrach pod Warszawą wycofał się z konkurencji p. Grętkiewicz (nr. 15) na Fiat 1500, któremu zepsuło się światło.

Na Równicy skrzynka biegów wskutek czego stanął o trzy kilometry od mety nie mogąc ruszyć z miejsca. Posłano natychmiast po nową skrzynkę biegów do Bielska. W międzyczasie Ripper został wciągnięty na linię przez obcy samochód. Otrzymał więc punkty karne za obcą pomoc.

Dąbrowski jechał z powodu uszkodzenia instalacji elektrycznej bez świateł, świecąc sobie latarką ręczną i dlatego przybył za późno.

Również popsuło się światło Kołaczkowskiemu, jednak potrafił on dać sobie radę bez niego.

Niemiec Orssich najechał na drodze na koźła, przy czym jednak uszkodził sobie prawy błotnik.

O godzinie 8.45 wozy zjechały na start do próby szybkości górskiej.

W czwartek po zakończeniu etapu trzeciego „A” odbyła się na Równicy próba szybkości górskiej na dystansie 3 km. ze startu stojącego z pracującym silnikiem. Samochody jechały pod górę. Start odbył się w kolejności przybycia na Równicę.

Największą szybkość osiągnął Wojtechowski na Aero — 64,2 km./godz.

Ripper odbył próbę szybkości w sposób bardzo oryginalny, ponieważ został ciągnięty przez auto inż. Cangla na linie. Tego sposobu musiał użyć z powodu uszkodzenia skrzynki biegów. Za wciągnięcie Ripper otrzymał zapewne drugie 20 pkt. karnych. Pierwsze 20 pkt. karnych otrzymał za obcą pomoc przy wciąganiu po raz pierwszy na metę w Równicy. Po zmontowaniu nowej skrzynki, Ripper wyruszył w dalszą drogę.

Poza tym nie odbył próby szybkości p. Prądyński. Rozpoczął on próbę, przejechał 150 m. i zatrzymał się, zorientowawszy się, że zawiadła uszczeka od głowicy.

Następnie odbył się start do ostatniego etapu Równica — Warszawa, który, jak wiadomo, przechodzi przez Łódź.

W Łodzi

Zainteresowanie w Łodzi było nadspodziewanie duże. Wzdłuż ulicy Piotrkowskiej, na długo przed godziną 16-tą stała cięplawa publiczność. Cierpliwa, gdyż pierwsze wozy ukazały się dopiero na krótko przed godziną 17. Przez Łódź, jako pierwsze przemknęły, w kilkunastominutowych odstępach czasu, trzy niemieckie Mercedesy. Po długim wyczekiwaniu ukazały się dwie Chevroletki, następnie Adlerki, wreszcie Fiat Bellena. Łodzianin tankował na placu Leonarda. — Był zadowolony, miał nadrobionych kilka minut, które wykorzystał właśnie na tankowanie.

Zaraz po nim nadjechał Nowak, który przy zbiegu ulic Główniej i Piotrkowskiej był bliiski kraksy, zajeżdżała mu bowiem drogę niespodziewanie rolwaga.

Schneider zderzył się na szczęście nie groźnie z taksówką. Po Nowaku ukazały się trzy Adlerki, Auto Union, Fiat Nr. 18, który również tankował, i in. Zainteresowanie raidem było w Łodzi nadspodziewanie duże.

Meta

Jak słychać, wycofał się już definitywnie na ostatnim etapie Prądyński (Skoda) z powodu defektu silnika.

Dotychczas nie przybyli nr. 19 (Ripper), nr. 5, 20 i 22. Ponieważ parkowanie zostaje zamknięte, wozy te po przybyciu nie zostaną już zaliczone.



TWARZ BEZ PIEGÓW TO IDEAL KAŻDEJ PANI
KREM CAZIMI METAMORPHOSA
UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA TWO RZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMAR SZCEK I INNYCH DEFECTÓW CERY



Męskie stanowisko

Na ostatnim posiedzeniu Polskiego Związku Szermierczego rozpatrywana była sprawa przyjęcia Makabi warszawskiej do związku. — Należy zaznaczyć, że do PZSz. nie należał dotychczas żaden klub żydowski.

Posiedzenie miało przebieg niezwykle burzliwy, albowiem delegaci w większości gorąco protestowali przeciwko przyjęciu żydowskiego klubu. Dopiero zdecydowane stanowisko prezesa P. Z. S. pułkownika dypl. Balabana, który wyjaśnił, iż statut nie czyni żadnych różnic wyznaniowych i nie ma przeszkód do przyjęcia żydowskiego klubu, zebrani przyjęli przyjęcie Makabi.

Na marginesie tej uchwały warto podkreślić, że mistrzem Polski jest właśnie żyd Roman Kantor.

Nauzka dana rasistom przez plk. Balabana, powinna ostudzić krewkie zapędy naszych domorosłych naśladowców Goebbelsów...

Dobra passa Jędrzejowskiej

W czwartek w dalszym ciągu mistrzostw tenisowych hrabstwa Kentu Jędrzejowska rozegrała spotkanie z doskonałą tenisistką angielską Harvey, bijąc ją w dwóch krótkich setach 6:2, 6:3.

Finał odbędzie się w sobotę, przy czym najprawdopodobniej Jędrzejowska spotka się z pierwszą rakieta Anglii, miss Round.

Wima w finale tenisowych mistrzostw Łodzi

Wima niespodziewanie jest w finale tenisowych mistrzostw Łodzi. Mecz z Union - Touringiem nie jest jeszcze zakończony, pozostała bowiem do rozegrania jeszcze konkurencja mieszana. Nie mniej jednak zwycięzca już jest wyłoniony. Wima prowadzi 4:2. Skonecki (W) — Brauer 6:3, 7:5, Schroeder (UT) — Stepien 6:3, 7:5, Brauer — Schroeder (UT) — Adamczyk — Stern 6:4, 5:7, 8:6!

Dziś gra mieszana.

Sukces łodzianina w raidzie krajoznawczym

W ogłoszonych przez PTK wynikach raidu krajoznawczego po Polsce trzykrotnie wymieniony jest łodzianin p. Henryk Lipiński, który startował w barwach ŻKM.

P. H. Lipiński zdobył nagrody: p. na prezydenta m. Kielc, wydziału powiatowego w Zawierciu, izby rzemieślniczej w Kielcach.

Wczorajsze uchwały kongresu Międzyn. komitetu olimpijskiego

W związku z uchwałą Międzynarodowego komitetu olimpijskiego, dopuszczającą do igrzysk nauczycieli wychowania fizycznego i sportu, Międzynarodowy komitet ustalił w czwartek następujący przepis kwalifikacyjny w tej sprawie:

„Nie będzie mógł być dopuszczony do udziału w igrzyskach kto jest płatnym nauczycielem wychowania fizycznego lub sportu, za wyjątkiem osób, które wykładają dodatkowo elementarne ćwiczenia fizyczne i

sportowe równocześnie z innymi normalnymi przedmiotami nauczania”.

Z tej uchwały wynika, że jedynie nauczyciele w. f. i sportu amatorzy będą mogli startować w igrzyskach. Z płatnych nauczycieli sportowych dopuszczeni będą jedynie ci, którzy wykładają w. f. tylko jako przedmiot dodatkowy. Równocześnie komunikat oficjalny Międzynarodowego komitetu olimpijskiego podkreśla, że „zapatrywania międzynarodowego komitetu olimpijskiego na kwestię zwrotu utraconych zarobków pozostały niezmienione”.

Wczoraj powzięto szereg dalszych uchwał. M. in. ustalono, że letnie igrzyska olimpijskie odbędą się w Tokio w ciągu ostatniego tygodnia sierpnia i pierwszego tygodnia września 1940 r.

Komitet polecił swoim członkom aby walczyli w swoich krajach przeciw nadużywaniu nazwy „olimpijski” i skonstatował z zadowoleniem, że ta nazwa jest w szeregach krajów prawnie chroniona i że jej nadużywanie jest tam karalne.

Sesja komitetu w 1928 r. odbyła się w marcu w Karlsruhe. Białogród ponownie zaprosił M. K. Ol. na rok 1939. W następnym roku M. K. Ol. gościć będzie w Tokio, a Londyn zaprosił komitet na rok 1941.

Szabo nie przyjeżdża

Zapowiedziany w Polsce dwukrotny start doskonałego średniostanowca węgierskiego Szabo został w czwartek telegraficznie odwołany. Szabo, jak wiadomo, miał startować w Polsce w dn. 13 b. m. w Krakowie, następnie w dn. 16 b. m. we Lwowie, przy czym w obu wypadkach zmierzyć się miał z Kucharskim.

W związku z odwołaniem przyjazdu Szabo do Polski, w niedzielnych jubileuszowych zawodach Craovii nie weźmie również udziału Kucharski.

Gabinet kosmetyki

leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

PROSZKI — MIGRENO NERVOSIN



Kosmiek

GRYPA PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY ZĘBOWE

Dr. S. CHWAT
LARYNGOLOG
(chor. uszu, nosa, gardła i krtani)
przyjm. 1—2 i od 5—7
Piotrkowska 55, tel. 127-76

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłucnych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
przyjm. od 8—9 30 rano i od 5.30—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w pol.

DR. MED.
M. JAKOBSON
POWRÓCIŁ CHIRURG
Spec. chirurgia kostna
STERLINGA 22
tel. 174-42.

LETNISKO
3 wzgl. 2 pokoje z kuchnią, z me-
blami i bieżącą wodą do oddania.
Willa „Aleksandrówka”. Zakowice,
pół minuty od przystanku kolej-
owego. 000—3

Spis zapowiedzi Nr. 26 b 1/22-37.
ZAPOWIEDZ
Podaje się do ogólnej wiadomości,
że: 1) handlowiec Arseniusz Graliński,
kawaler, zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Kopernika nr. 70 — przed tym czasowo
przebywający w Gdyni, przy ul. Leśnej
nr. 48, syn właściciela nieruchomości,
Kazimierza Gralińskiego i jego żony
Stanisławy Gralińskiej z Klimczaków,
zamieszkałych w Łodzi, przy ul. Ko-
pernika nr. 70; 2) panna Irena Helena
Lewandowska, bez zawodu, zamieszka-
ła w Mogilnie, przy ul. Mickiewicza
nr. 12, córka lekarza doktora medycyny
Antoniogo Lewandowskiego i jego
żony Marii Lewandowskiej z Klis-
schów, zamieszkałych w Mogilnie chcą
zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić
winno w Mogilnie, w Gdyni i w jednej
z gazet poczytnych i wychodzących w
Łodzi.
Mogilno, dnia 2 czerwca 1937 r.
Urządnik stanu cywilnego:
W zastępstwie: GIEMZA
sekretarz miejski.

Zarząd Stow. Fabryk. Przem. Włók.
w Łodzi, Zachodnia 68
zawiadamia P. T. Członków, że we wtorek, dn. 22 czer-
wca 1937 r. o g. 20.30 w lokalu własnym odbędą się
Doroczne Walne Zgromadzenie Członków
z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i wybór Prezydium.
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgro-
madzenia.
3) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej.
4) Sprawozdanie Zarządu za rok 1936.
5) Zatwierdzenie budżetu na rok 1937.
6) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
7) Wolne wnioski.
Uwaga: W myśl art. 27 statutu—Walne Zgromadze-
nie jest ważne bez względu na ilość obecnych członków

Mechaniczne Warsztaty reperacyjne i montażowe
kas rejestracyjnych wszelkich typów
firmy **A. J. OSTROWSKI S-cy**
wykonują wszelkie remonty kas kontrolujących sklepowych i kel-
nerskich pod fachowym kierownictwem i po cenach przystępnych.
UWAGA: Rolki czekowe, kontrolne, poduszki barwiące, taśmy bar-
wiące, oraz wszelkie części do kas kontrolujących stale
na składzie. — Ceny konkurencyjne.

Spoleczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza
Łódź, Wodna 40, tel. 177-73

przyjmuje zapisy kandydatek z ukończonym
gimnazjum lub szkołą średnią zawodową do:
**Liceum Gospodarstwa Domowego i Szkoły Przyspo-
sobienia w Gospodarstwie Rodzinnym II stopnia**
z ukończoną szkołą powszechną do:
Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym
II stopnia
Szkoła mieści się we własnym, nowoczesnym gmachu. Dla zamiej-
scowych internat. Szkoła posiada uprawnienia szkół Państwowych.

Ogłoszenia drobne

Różne

GRUZ gruby oddaje bezpłatnie
Piotrkowska 220.

ZAGINAŁ pies wilk, czarny,
strzyżony, obojęty ogon. Zwró-
cić Gdańska 31, Lekarz-Den-
tysta, za wynagrodzeniem.

ZOSTAŁA zgubiona kwadratowa
broszka - kamea na ul. Piotrkow-
skiej i Andrzeja. Łaskawego zna-
lazcę uprasza się o zwrot za wyn-
agrodzeniem: Zeromskiego 77, m. 5.

ZGUBIONO paszport zagraniczny
nr. P. Z. 8615-30, seria I nr. 072382
wydany przez starostwo grodzkie
łódzkie na nazwisko Morozowicz
Tamara.

Uzdrowiska

PENSJONAT Inowłódz - Zako-
ście Marii Ideczakowej, dom p.
Kwiatka. Przyjmuje zamówie-
nia. 4 zł. dziennie. W pobliżu
Spały i lasów, rzeka Pilica. Do-
jazd autobusami codziennie o
godz. 17-ej z Dworca przy ul.
Wólczańskiej 232. 214-2

LETNISKO-JUSTYNÓW. Jesz-
cze 2 mieszkania, pokój z kuch-
nią, weranda oszklona. Willa
nowa, skanalizowana w 3-mor-
gowym lesie sosnowym. Wia-
domość telef. 165-20. 216-2

Kupno i sprzedaż.

KASA ogniotrwała i rozmaite meble
tanie do sprzedania. Mieleczarskie-
go 24, m. 5.

FORTEPIAN tanio sprzedam.
Piłsudskiego 65, fr. III piętro,
m. 6.

Posady

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej
bufetowej do objęcia posady od
zaraz w Chłodni „Esplanada”
na Wiśniowej Górze.

SLUŻĄCA do wszystkiego z do-
brym, samodzielnym gotowaniem,
uczciwa, czysta, przyzwoita, tylko
z pierwszorzędnymi świadectwami
potrzebna od zaraz do bezdzietne-
go małżeństwa do trzech pokoi.
Tel. 140-24, od 3 — 5 i od
9 — 10 i pół wiecz. 371-2

MORSZYN-ZDRÓJ
Pensjonat „Biały Dwór” tel. Nr. 40
Komfortowo urządzone słoneczne pokoje.
Staranna obsługa. — Ceny przystępne.
Kuchnia DIETETYCZNA i DIABETYCZNA
na wzór Prof. Dr. Nordena.
Pod kier. T. Opoczyńskiej z Łodzi
ZARZĄD:
T. Opoczyńska i J. Felsztajn.

DOKTOR
REICHER
Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w
w niedziele i święta od 9—12 pp.

Ala Izbička
wykwalifikowana pielęgniarka
z długoletnim doświadczeniem
przyjmuje wszelkie zabiegi.
DYŻURY. TEL. 246-36.

PRZED WYJAZDEM NA URLOP
oddaj pióro wieczne do naprawy.
Najlepiej i najszybciej uskutecz-
niają wszelkie naprawy:
Warsztaty reperacyjne
firmy **A. J. OSTROWSKI S-cy,**
Piotrkowska 55.

FREBLANKA - wychowawczyni z
długoletnią praktyką i dobrymi
świadectwami poszukuje kondycji
na wyjazd. Oferty sub „Freblanka”.

Lokale

3 POKOJE z kuchnią w nowo-
czesnym nowowznowionym
domu z wszelkimi wygodami,
centralnym ogrzewaniem od 1
lipca do wynajęcia Magistracka
36, vis a vis parku Staszycy.
Wiadomość u dozorcey, telef.
210-68.

2 POKOJE z kuchnią, naj-
większy komfort w nowym do-
mu. Sienkiewicza 145, tel. 238-75

Centralna Ładownia
Akumulatorów **Łódź**
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
RADJOWYCH
SAMOCHELOWYCH
MOTOCYKLOWYCH
WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTAR-
CZAMY AKUMULATORY
DO DOMÓW

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
Pocz. 0 4

Dziś i dni
następnych!

TREDOWATA

Nadprogram: Dodatek w kolorach.

Dziś i dni następnych! Wspaniały Budapeszt, czarujący
Dunaj, melodie węgierskie w beztrudnej komedii muzycznej pt.

Film mówiony i śpiewany w języku niemieckim.

W rolach głównych: **Georg Aleksander, Maria Andergast, Tibor v. Halmay**

Następny program: „SZEPT MIEŁOŚCI”. W rolach głównych: Gustaw Fröhlich, Hilde v. Stolz.

Ceny miejsc na pierwszy seans po 50 gr. — Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. — Kupony ulgowe po 70 gr.

Początek seansów o g. 4-ej, w niedziele i święta o g. 12-ej

Romans w Budapeszcie

DZWIĘKOWE KINO
PRZEDWISNIE
Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej
fir. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej